

W. Jaruzelski
przyjął E. Kulagę

WARSZAWA (PAP) — 27
br. Prezes Rady Ministrów
gen. armii Wojciech Jaruzelski
przyjął przebywającego z za-
sady w kraju ambasadora
PRL we Francji Eugeniusza
Kulagę.

Dzień Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP) — 27
czerwca nasza Marynarka Wo-
jeńska obchodziła swoje świę-
to. Długo dnia — jak co roku
— odbyły się na Wybrzeżu, a
także na terenie garnizonów
morskich okolicznościowe in-
spekcje: dowódcy i marynarze
otrzymali wyróżnienia, okręty
przybrały galowy wygląd. Ma-
rynarze złożyli kwiaty przed
pomnikiem chwasty, oddając
hołd pamięci tych, którzy
zginęli w walkach o Polskę
Ludową.

XII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Kores-
pondent PAP, Tadeusz Sapo-
ciński, pisze:

W sobotę rozpoczął obrady
XII Zjazd Związku Komu-
nistów Jugosławii. ZKJ liczy
ponad 2 miliony członków,
czyli prawie 10 proc. ogółu
mieszkańców SFRJ. Komuni-
ści jugosłowiańscy zgromadzi-
li się w przeszło 65 tysiącach
podstawowych organizacji par-
tyjnych głównie w zakładach
pracy.

Zjazd będzie trwał 4 dni.
Wcześniej przygotowano i ro-
zdano delegatom takie dok-
umenty, jak sprawozdanie KC
ZKJ o działalności związku
miedzy XI a XII Zjazdem,
projekt uchwały zjazdowej
„Podstawowe założenia dłu-
goterminowego programu stabi-
lizacji ekonomicznej” i „Plat-
forma polityczna działalności
ZKJ na rzecz rozwoju samo-
rządu socjalistycznego, brater-
stwa, jednolitości i wspólnoty
w Kosowie”. Materiały te będą
stanowiły punkt wyjścia dys-
kusji zarówno w czasie posie-
dzeń plenarnych, jak i w to-
ku prac komisji zjazdowych.

wiadomości dnia

Depesza z Polski
w związku
z tragicznymi skutkami
powodzi na Kubie

WARSZAWA — W związku
z tragicznymi skutkami powo-
dzi, jakie nawiedziły Kubę, i
sekretyarz Komitetu Centralne-
go PZPR, Prezes Rady Minis-
trów Wojciech Jaruzelski i prze-
wodniczący Rady Państwa
Henryk Jablonski przelali na
ręce i sekretarza KC Komu-
nistycznej Partii Kuby, prze-
wodniczącego Rady Państwa i
Rady Ministrów Republiki Ku-
by, Józefa Castro Ruz depeszę
z wyrażeniem szczerego współ-
czucia.

Król Jordanii
w Moskwie

MOSKWA — W niedziele
przewodniczący Rady Minis-
trów ZSRR Nikołaj Tichonow i
minister spraw zagranicznych
ZSRR Andriej Gromyko prze-
wodzili na Kremlu rozmowę
z królem Jordanii Husaj-
nem, który przybył z wizytą
do Związku Radzieckiego.

IX Światowy
Kongres Kardiologów
zakończył obrady

MOSKWA — W Moskwie za-
kończył w sobotę tygodniowe
obrazy Światowy Kongres
Kardiologów, w którym u-
czestniczyli specjaliści z 79
państw. Polskie delegację prze-
wodniczył prof. Włodzisław
Januszewicz. Wygłoszono prze-
szło 900 referatów na temat
aktualnych problemów kardi-
ologii teoretycznej, ekspery-
mentalnej i klinicznej.

Oświadczenie
sekretyarza
generalnego ONZ

NOWY JORK — Sekretarz
generalny ONZ Javier Perez
de Cuellar wysoko ocenił po-
stanie Leonarda Brezniewa
drugiej specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w
sprawie rozbrojenia, w którym
przywódca radziecki zadekla-
rował, iż Związek Radziecki
nie użyje jako pierwszego broni
nuklearnej. Sekretarz genera-
lnej ONZ stwierdził, że stanowi
ono dowód autentycznego za-
angażowania ZSRR dla sprawy
pokoju.

prognozy DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego

Dziś — zachmurzenie duże, okre-
sne opady, głównie o charakte-
rze przelotnym, możliwa burz-
liwa zamieć i mgła. Tempera-
tura maksymalna 18-20 st. C., mi-
nimum 10-12 st. C. Wiatr słaby,
północny.
Jutro — bez istotnych zmian.
Dziś imieniny Leona i Ireneusza.
(SKA)

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (9643) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28 czerwca 1982 r. Nakład: 113.000 Cena 5 zł

Operatywny plan społeczno-gospodarczy na II półrocze br.

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje:
Ogólne założenia do centralnego operatywnego planu spo-
łeczno-gospodarczego na II półrocze 1982 r. były przedmiotem
posiedzenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Opra-
dam przewodniczył wicepremier JANUSZ OBOADOWSKI.

Głównym celem planu jest
utrwalenie i rozszerzenie po-
zytywnych tendencji, jakie u-
jawniły się w okresie I półro-
cza br. w niektórych dziedzi-
nach gospodarki. Wyniki go-
spodarcze w tym okresie
wskazują, że sytuacja ekono-
miczna kształtuje się w spo-
sób zrównoważony. Poprawa
nastąpiła przede wszystkim w
przemysłach wydobywczych.
Tak np. wydobycie węgla w I
półowie br. w porównaniu z
tym samym okresem ubr. bę-
dzie wyższe o ponad 16 proc.,
wydobycie węgla brunatnego
— o prawie 1 proc., energii e-
lektrycznej o 0,4 proc. i miedzi
o 4 proc. Pewna poprawa
pod koniec pierwszego półro-
cza nastąpiła także w przemy-
słach opierających swoją pro-
dukcję na krajowej bazie su-
rowcowej. Natomiast wpływ
zakłóceń, zwłaszcza wynikają-
cych z niedoborów zaopatrze-
niowych, okazał się w przemy-
słach przetwórczych większy
niż przewidywano. Mimo więc,
iż z miesiąca na miesiąc
zmniejsza się tempo spadku
gospodarczego, a w maju na-
staąpił już wzrost produkcji w
stosunku do miesiąca poprzed-
niego, przewiduje się, że pro-
dukcja przemysłowa w I pół-
roczu będzie niższa o 5,4 proc.
w porównaniu z tym samym
okresem roku ubiegłego. Spad-
ki temu towarzyszyły dras-
tyczne, ok. 40-proc. ogranicze-
nie dostaw surowców i ma-
teriałów z krajów kapitalisty-
cznych. Wskaźniki te świad-
czą o rozpoczęciu procesie za-
stopowania tego importu su-
rowcami krajowymi oraz do-
stawami z krajów socjalisty-
cznych. Nadto rozpoczęły pro-
ces restrukturyzacji przemysłu
oraz zmiany profilu produk-

cyjnego w wielu zakładach po-
wodzi, że odnośnie obecnie
osiąganych wyników do bazy
z ubiegłego okresu może mieć
jedynie charakter orientacyj-
ny.

Za zjawiska ujemne, które w
II półroczu wymagają zdecydo-
wanego zwalczania należy uznać —
jak podkreślono na posiedzeniu
Komitetu Gospodarczego Rady Mi-
nistrów — brak wyraźnej tendencji
do obniżania kosztów produkcji,
racjonalizacji zatrudnienia, nie-
dostatecznego wykorzystywania przez
przedsiębiorstwa wszystkich mo-
żliwości i rezerw w celu pobudze-
nia produkcji. Niepokojące rośnie
absencja chorobowa. Krytycznie
należy także ocenić działalność
administracji gospodarczej w opar-
owywaniu i upowszechnianiu
wśród załóg zasad reformy go-
spodarczej.

W II półroczu br. o przebiegu
i dynamice procesów gospodar-
czych decyduwać będzie zapo-
atrzenie surowcowo-materiałowe.
Sterowanie gospodarką w tym
zakresie będzie musiało odbywać
się jeszcze przy utrzymaniu roz-
dzielnictwa części materiałów i
środków, z jednoczesnym wyzna-
czeniem zadań określonych w
programach operacyjnych. Z oceny
dotychczasowego funkcjonowa-

ciąg dalszy na str. 2

Przed IX Plenum

Józef Tejchma na spotkaniu z młodzieżą łomżyńską

(INFORMACJA WŁASNA)

IX plenarne posiedzenie KC
PZPR poświęcone sprawom
młodzieży poprzedza trwająca
od kilku tygodni powszechna
dyskusja z udziałem szerokiego
grona aktywnych KC PZPR.
W piątek 25 bm. z przedstawie-
cielami ZSMP, ZHP i ZMW
woj. łomżyńskiego spotkał się
minister Kultury i Sztuki
Józef Tejchma. Obecni byli: I
sekretyarz KW PZPR Włodzi-
mierz Michałuk, wicewojewo-
dowa Eugeniusz Miodusze-
wski, oraz przedstawiciele świa-
ta kultury i sztuki wojewódz-
twa.

Sekretarz KW PZPR Mieczys-
ław Brzeziński otwierając
spotkanie stwierdził m.in., że
partia nie może działać w o-
derwaniu od ruchu młodzieżo-
wego.

W trakcie wielogodzinnej
dyskusji wymieniono poglądy
na wiele istotnych zagadnień.
Józef Tejchma ustosunkowa-
jąc się do otrzymanych pytań
stwierdził m.in. że utrzyma-
nie zasady dotowania kul-
tury z budżetu państwa. Wią-
że się z tym wiele problemów.

ciąg dalszy na str. 2

XIV sesja WRN w Białymstoku

Przemysł drobny potrafi wykorzystać swoje atuty

(INFORMACJA WŁASNA)
● NAIWIEKSZA SŁABOŚCIĄ — ZAOPATRZENIE ● Z USŁUGAMI WCIAŻ
ZŁE ● NOWY PROGRAM ROZWOJU NA LATA 1982-85

25 bm. odbyła się XIV sesja
Wojewódzkiej Rady Narodo-
wej w Białymstoku, która roz-
patrzyła działalność gospodar-
czą w sferze usług i rzemiosła
oraz powzięła uchwałę okre-
ślającą kierunki rozwoju drob-
nego przemysłu i usług na lata
1982-85. W sesji uczestniczy-
li m.in. wiceminister Handlu
Wewnętrznego i Usług — Mar-

cin Nurowski, prezes WK ZSL
— Ryszard Niwiński, przewo-
dniczący WK SD — Zygmunt
Kummer, sekretarz KW PZPR
— Włodzisław Kołodziejuk
oraz wojewoda — Kazimierz
Duna, Obrady kolejno prowa-
dził: przewodniczący WRN —
Marian Kukla i wiceprzewo-
dniczący — Józef Eljasiewicz.

Sesja rozpoczęła się od zgła-
szania interpelacji przez rad-
nych WRN. Jan Żarnowski po-
stulował, by rzemieślnicy bę-
dący już na emeryturze mogli
w ograniczonym zakresie wy-
konywać usługi bez zawiesz-
nie praw emerytalnych. Na-
stępnie trzy interpelacje doty-
czyły prac melioracyjnych, a
właściwie zaniedbań ze
strony realizatorów inwestycji.
Radny Adam Babul pytał dla-
czego nie się nie robi na o-
biekcie Nowosady, gdzie w
1979 roku rozpoczęto meliora-
cję łąk. Radna Taisa Kacejko
krytycznie wypowiedziała się
o działalności Rejonowego
Związku Spółek Wodnych w
Bielsku Podlaskim. W Orli
wykonano rów melioracyjny
odporządzający wodę do rzeki
Orlanki. Zrobiono byle jak,

bo przestał funkcjonować. Na
skargi składane w Związku
przez radną, pracownicy reago-
wali językiem nieparlamentar-
nym, czego — jak powiedzia-
ła — nie sposób powtórzyć na
sesji WRN. Ostatnią interpe-
lację złożył Edward Hrabis.
Na prośby rolników gminy
Choroszcz domagał się, aby
melioranci, wykonywali szer-
sze niż dotąd przepusty.

Z kolei na sesji WRN radni
wysłuchali wystąpienia wice-
wojewody białostockiego — Je-
rzeego Slezaka, który scharak-
teryzował dotychczasową dła-
łość gospodarczą w sferze
usług i rzemiosła, i przedsta-
wił zamierzenia programowe
drobnej wytwórczości i jednos-
tek usługowych do 1985 roku.

Wojewódzka Rada Narodo-
wa na swej sesji w dniu 26
kwietnia 1972 roku uchwaliła
program rozwoju usług i rze-
miosła do 1980 roku. Oceniając
działalność jego realizację trzeba
powiedzieć, iż większość zało-
żeń nie zostało wykonanych.
Przyjęta wtedy globalna war-

ciąg dalszy na str. 2

Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało Izrael do opuszczenia Libanu

Veto USA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, J. Górski in-
formuje.

VII sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświę-
cona problemowi palestyńskiemu wezwała Izrael, aby do go-
dziny 6 rano czasu lokalnego w dn. 27 bm. wycofał, zgodnie
z żądaniem Rady Bezpieczeństwa, wszystkie jednostki wojs-
kowe z Libanu.

Zgromadzenie Ogólne pote-
piło Izrael za niepodporządko-
wanie się decyzjom Rady Be-
ezpieczeństwa i zwróciło się do
Rady, aby w wypadku dalsze-
go ignorowania tych postano-
wień rozpatrzyła praktyczne
kroki wobec Izraela, zgodnie z
Kartą NZ.

Zgromadzenie Ogólne ONZ
zwróciło się również do Rady
Bezpieczeństwa, aby upowa-
znić sekretarza generalnego
ONZ do podjęcia niezbędnych
kroków w celu wprowadzenia
w życie decyzji bezpieczeństwa.
Sesja specjalna wezwała także
sekretyarza generalnego ONZ,
aby powołał komisję, która
zbada straty ludzkie i mate-
rialne, poniesione przez Liban
w rezultacie agresji izraelskiej.
Raport w tej sprawie ma być
przekazany Zgromadzeniu O-
gólnemu i Radzie Bezpieczeń-
stwa ONZ. Za rezolucją o-
powiedziało się 127 państw, prze-
ciwko głosowały jedynie Stany
Zjednoczone i Izrael.

Przedstawiciel Organizacji
Wyzwolenia Palestyny przed-
stawił Zgromadzeniu Ogólnemu
raport z którego wynika, iż
ponad dziewięćset tysięcy dzie-
ci stało się ofiarami agresji
izraelskiej w Libanie.

Przedstawiciel ZSRR zwró-
cił uwagę, iż Izrael okupuje
jedną trzecią terytorium Liba-
nu i stosuje metody przypo-
minające terror faszystowski
z okresu drugiej wojny świa-
towej na okupowanych obsza-
rach Europy.

Delegat Polski Jerzy
Nowak oświadczył, iż należy
pociągnąć odpowiedzialność
za agresję izraelską na Liban,
gdzie stanowi ona pogwa-
towanie podstawowych norm
prawa międzynarodowego oraz
zasad współistnienia narodów

ciąg dalszy na str. 2

W lipcu reglamentacja artykułów bez zmian

Ministerstwo Handlu Wew-
nętrznego i Usług informuje,
iż w lipcu br. normy zaopa-
trzenia ludności w artykuły
reglamentowane nie ulegają
żadnym zmianom. Zmienie-
nia zostaną jedynie niektóre za-
sady sprzedaży i tak:

- * mięso wołowe z kością
oraz podrobry I klasy, które
w czerwcu br. okresowo —
sprzedawane były poza regla-
mentacją, w lipcu 1982 r.
sprzedawane będą w ramach
norm kartkowych.
- * Ludność korzystająca z
bonów MC, w kolorze bezo-
wym z nadrukiem „Lipiec 1000
gram mięso”, będzie mogła

kupić jednorazowo 2 kg węd-
lin w lipcu lub sierpniu br.

* W lipcu utrzymać na-
staje bezkartkowa sprzedaż
drobiu (kaczki, gęsi, indyki,
kury) z wyłączeniem kurcząt.
* Tuszecze w tym miesią-
cu będzie można nabyć na
odeinek nr 20 kart zaopatrze-
nia typu „P”. Olej nadal po-
staje w wolnej sprzedaży.

* Masło solone przeznacz-
ne jest jedynie dla dzieci do
lat 7. Sprzedaż jego odbywa-
ć się będzie na podstawie kła-
teczki zdrowia.

ciąg dalszy na str. 2

Zagadkowy obłok nad Ziemią

WASZYNGTON (PAP) —
Naukowcy amerykańscy z
ośrodka w Mountain View w
Kalifornii wyrazili przekon-
nie, że obłok nad Ziemią, roz-
ciągający się mniej więcej od
równika po północno HAWAJE
i okrążający nasz glob na wy-
sokości 20-30 km, może wpły-
wać na nieznaczny spadek
temperatury na Ziemi i ewen-
tualność wystąpienia wczes-
niejszych przymrozków jesie-
nią br.

26 rocznica poznańskiego Czerwca 1956

POZNAŃ (PAP) — 28
czerwca 1956 r. miały miejsce
w Poznaniu pamiętne wyda-
żenia. W przeddzień ich 26
rocznicy odbyły się w stolicy
Wielkopolski uroczystości, zo-
rganizowane z inicjatywą Mie-
dzynarodowego Społecznego
Komitetu Obchodów Czerwca
1956 r. W odpowiedzi na apel
tego Komitetu zebrały się 27
bm. na Placu Adama Mickie-
wicza tysiące mieszkańców
miasta, aby w atmosferze po-
wagi i skupienia oddać hołd
uczestnikom i poległym pod-
czas tragicznych wydarzeń
czerwcowych.

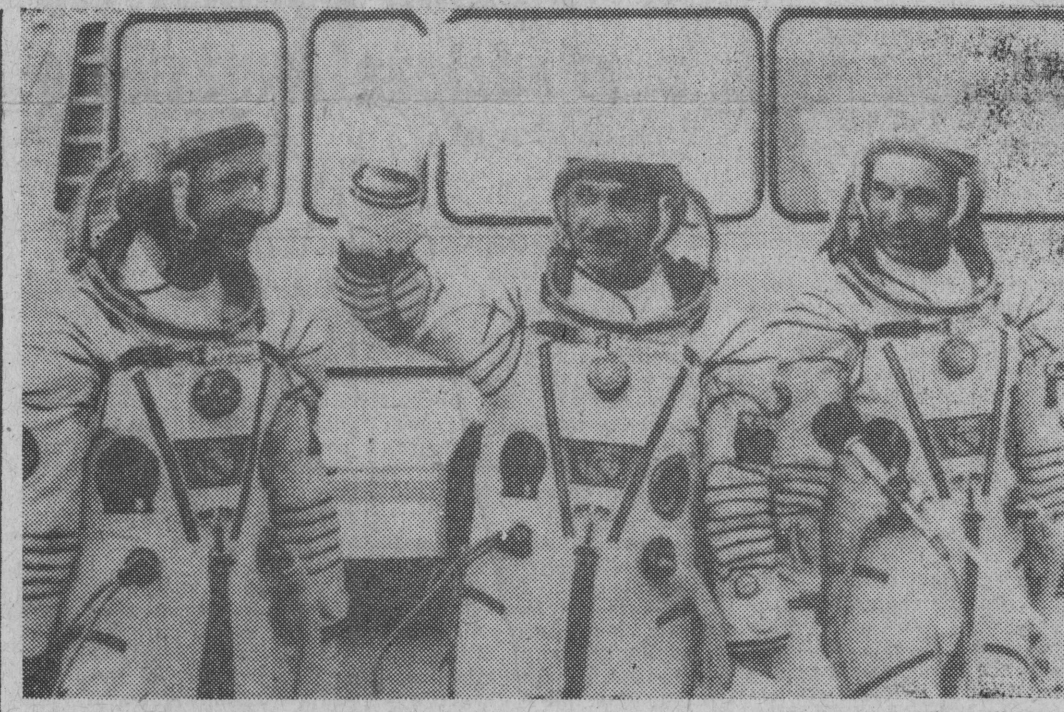
Zwracamy się do wszy-
stkich mieszkańców miasta i
województwa poznańskiego —
głosi m.in. apel — do robot-
ników, chłopów, rzemieślni-
ków, młodzieży, inteligencji,
do polityków, twórców, uczo-
nych, kierowników życia go-
spodarczego i administracji.
Niech każdy z nas w miarę
swoich możliwości, zdolności
i pełnionych funkcji uczyni
wszystko aby już nigdy w na-
szym mieście, w naszym kraju
nie powtórzyła się tragedia
1956 roku.

Jesteśmy przekonani, że w
praktyce życia społeczno-poli-

tycznego wykorzystywane bę-
dą dobre doświadczenia mi-
nionych 26 lat, wszystkie po-
zytywne zjawiska okresu po-
sierpniowego w Polsce, że pro-
ces demokratyzacji życia, u-
społecznienia władzy odbudo-
wy więzi społecznych będzie
kontynuowany i przyniesie
nowe wartości w rozwoju so-
cjalizmu w naszym kraju.

Wzywamy załogi zakładów
pracy miasta Poznania i wo-
jewództwa, aby poparli nasz
apel dla przewyższenia po-
działów, osiągnięcia zgody i

ciąg dalszy na str. 2



Z kosmodromu Bajkonur wystartowała 24 bm. w kosmos mieszana załoga radziecko-
francuska na pokładzie statku „SOJUZ T-6”.
NA ZDJĘCIU od lewej: Jean Loup Chretien, Władimir Dżanibekow i Aleksander Iwan-
czukow.

Miedzynarodowa załoga na orbicie okoziemskiej We Francji — o pierwszym francuskim kosmonaucie

MOSKWA (PAP) — W piątek o godzinie 21.46 czasu mo-
skiewskiego nastąpiło połączenie statku kosmicznego „Sojuz
T-6”, pilotowanego przez załogę radziecko-francuską, z zespo-
łem orbitalnym „Salut-7” — „Sojuz T-5”.

Podczas wszystkich stadiów
wzajemnego poszukiwania,
zblizenia i polaczenia aparatów
kosmicznych systemy poklado-
we statku „Sojuz T-6” i stacji
„Salut-7” funkcjonowały nor-

malnie. Obie załogi działały
zgodnie z programem i z pe-
łnym wzajemnym zrozumie-
niem.

MOSKWA (PAP) — Jak po-
daje Agencja TASS, 26 czer-
wca 1982 r. o godzinie pierwszej
czasu moskiewskiego po spraw-
dzeniu hermetyczności wez-
cumowniczego załoga statku
kosmicznego „Sojuz-6” przesła-
ła do pomieszczenia stacji „Sa-
lut-7”. Na pokładzie komplek-
su naukowo-badawczego „So-
lut-7” — „Sojuz T-5” i „Sojuz
T-6” przystąpił do wspólnych
prac kosmonauci Anatolij
Bieriezowoj, Walentin Lebe-
diew, Władimir Dżanibekow,
Aleksander Iwanczukow i
Jean Loup Chretien.

Miedzynarodowa załoga w
ciągu siedmiu dni będzie reali-
zowała bogaty program badań
naukowych, opracowany przez
specjalistów radzieckich i
francuskich. Zaplanowano eks-
perymenty medyczne i astrofi-
zyczne. Będą prowadzone ba-
dania atmosfery ziemskiej. Po-
nadto będą fotografowane po-
szczerbne rejony powierzchni
Ziemi i obszary mórz i ocea-
nów.

ciąg dalszy na str. 2

Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało Izrael do opuszczenia Libanu

Ogłoszone w ub. piątek przez Izrael zawieszenie broni w Libanie, było w niedzielę rano respektowane przez wszystkie strony konfliktu. W sobotę zostało jednakże pogwałcone przez Izraelczyków, które – według oficjalnych komunikatów opublikowanych w Tel Awiwie – zaatakowały syryjskie stanowiska rakiet „ziemia-powietrze”, znajdujące się w dolinie Bekas, na południowy wschód od Bejrutu. W Damasku nie wydano żadnego oświadczenia na ten temat.

Ludność Bejrutu, korzystając z chwilowego spokoju, który nie wiadomo jak długo potrwa, pospiesznie usunęła skutki barbarzyńskich ataków Izraela na miasto z ładu, morza i powietrza, które przetrwały rozmiar ludobójstwa. Według Libańskiego Czarnego Krzyża w ostatnich trzech dniach bombardowania stolicy, ponad dwa tysiące jeńców zostało zabitych i rannych. Podczas gdy wojska izraelskie umacniają pierścień oblężniczy, szukając się do nowego szturm, ludność Bejrutu wykorzystuje rozejm na grzanie swych bliskich i ratowanie życia rannych. Ruiny zachodniej części miasta stały się cementarzem dla tych, którzy ginęli od bomb i pocisków, zaś ocalali dojeżdżali do szpitali. Dramat ludności pogłębiają pogarszający się stan sanitarny miasta, brak żywności, leków, opatrunków.

Podczas rozejmu Izrael stosuje wykorzystując do tego swobodę w radiu, prasie, telewizji i w innych kanałach psychologiczną na obrońców Bejrutu.

W korespondencji z Tel Awiwu agencja Associated Press podaje, że dymisja Alexandra Haiga, uważanego tu za oddanego przyjaciela Izraela, wywołała zaniepokojenie kół rządzących w tym kraju. Powołując się na tamtejsze koła rządowe AP pisze, że Izrael zamierza przyspieszyć działania wojenne w Libanie, aby u-

Kolejny start „Columbii”

Nowy Jork (PAP) — W niedzielę o godz. 11.00 czasu miejscowego (17.00 czasu warszawskiego) z Przylądka Canaveral na Florydzie wystartował w czwartą i ostatnią lot próbny amerykański wahadłowiec kosmiczny „Columbia”. Ważący w momencie odpalenia silników dwa tysiące ton statek pilotujący dwaj astronauty — 46-letni kapitan Thomas K. Mattingly z sił morskich USA, weteran lotów na Księżycu i były pilot amerykańskiego lotnictwa wojskowego, 43-letni Henry W. Hartsfield.

Agencja podkreśla, że po raz pierwszy w obszernej komorze towarowej statku znajdującego się nad głowami pasażerów, a rzeczywiście celu wyprawy, finansowanej w znacznym stopniu przez Pentagon, są utrzymywane w tajemnicy.

Jeśli lot będzie się odbywał bez zakłóceń, wahadłowiec wróci na Ziemię po tygodniu. 4 lipca osiadzie w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii.

Rezygnacja A. Haiga

Ciąg dalszy ze str. 1

kreślają, że jako wieloletni naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, Alexander Haig znalazł i rozumiał problemy sojuszników. Szczególny ból wyrażał Brytyjczyk, stwierdzając, że w Waszyngtonie i w innych państwach Ameryki Łacińskiej, które domagały się zmiany polityki amerykańskiej wobec tego kontynentu. Chińska agencja prasowa „Sinhua” podała wiadomość o rezygnacji Haiga bez komentarzy. Tokijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdziło, że dymisja Haiga nie spowoduje żadnych zasadniczych zmian w polityce USA wobec Japonii.

Jugosłowiańska agencja Tanjug stwierdziła, że dymisja Haiga jest w wielkiej mierze następstwem niezgodności między nim a ministrem Obrony Weinbergerem w sprawie sankcji ekonomicznych wobec ZSRR.

Korespondent (PAP) S. Głębicki pisze: Rezygnacja Alexandra Haiga ze stanowiska Sekretarza Stanu USA stała się, począwszy od ubiegłego piątku, sensacją w Waszyngtonie i wielu stolicach na świecie. Mówi się i niszce o wstrząsie politycznym w USA, o ciśnie, jaki spotkał administrację Reagana, o ewentualnych zmianach, jakie nastąpią w kursie amerykańskiej polityki zagranicznej.

Faktycznie mamy do czynienia z sensacją pierwszorzędnej rangi, lecz dla nikogo zjawiska, choć nieco kulisy waszyngtońskiej polityki, rezygnacja Haiga zaskoczeniem nie jest. Raczej zaskakujące jest to, że nastąpiła tak późno. Wiadomo, że już co najmniej kilkanaście

przedzić ewentualną zmianę stanowiska Waszyngtonu wobec izraelskiej koncepcji całkowitej likwidacji palestyńskiego ruchu oporu. Wszystkie te fakty świadczą, że ekipa Begin nie będzie chciała zrezygnować z obranego celu, jakim jest całkowita likwidacja problemu palestyńskiego. Doniesienia z rejonu Bejrutu zdają się potwierdzać te złowieszcze prognozy.

Przerwa w walkach umożliwiła przywódcom palestyńskim i libańskim rozważenie możliwości zakończenia masakry wojennej drogą dyplomatyczną. Doniesienia z Bejrutu mówią, że w kwestii tej między poszczególnymi przywódcami palestyńskiego ruchu oporu i lewicy libańskiej zarysowała się wyraźna różnica poglądów. Jedni uważają, że należy prowadzić walkę aż do ostatniego żołnierza, inni gotowi są pójść na pewne ustępstwa.

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

Ogłoszone w ub. piątek przez Radę Ministrów

Ciąg dalszy ze strony 1

nia programów wynika, że wybór przedsiębiorstw lub określonej produkcji w ramach tych programów powinien być dokonywany na podstawie wskaźników efektywnościowych, w tym przede wszystkim materiałochłonności i energochłonności.

Do nowych elementów w mechanizmie funkcjonowania gospodarki należy należało praktyczne wdrożenie zasad kredytowania przedsiębiorstw, wynikających z reformy gospodarczej. Powinny one wyznaczać racjonalną gospodarkę czynnikami produkcji, w tym zatrudnieniem oraz stymulować zmiany profilu produkcji w przedsiębiorstwach. Wstępnie dokonanej oceny finansowej przedsiębiorstw wynika, że czasowy wstrzymaniem lub trwałym ograniczeniem produkcji zagrożonych jest ponad 100 przedsiębiorstw przemysłowych. Najtrudniejsza jednak sytuacja finansowa występuje w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Budują one bowiem za drogo, mają za wysokie koszty i za niską wydajność pracy.

W sytuacji niepewności co do kształtowania się wielu czynników i zjawisk, wynikających zwłaszcza z warunkowań zewnętrznych, o wieloletniej wieloletniej historii, w tym przede wszystkim w dziedzinie rozwoju gospodarczego w II półroczu oparte zostały o nie wiele wskazań, wzrostu produkcji usług, handlu zagranicznego i dostaw rynkowych. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów stwierdza, że plan ten będzie jedynie ramową wytyczną działalności, ogólny gospodarsko-administracyjny. Za najważniejszy cel natomiast musi być uznany szybki wzrost produkcji, tak aby w skali całego roku osiągnięto tego, co było przedmiotem przedsięwzięcia. Wymaga to wyrażniejszego odwołania gospodarki w II półroczu. O osiągnięciu tego celu zadecyduje zasilenie gospodarki dodatkowym importem surowców-materiałowym i kooperacyjnym z II obszaru planistycznego. Dlatego też zadanie aktywizacji produkcji eksportowej zostało uznane za najważniejsze w celach przedsięwzięcia, jakie będą podejmowane w II półroczu.

Komitet Gospodarczy zobowiązał właściwych ministrów i wojewodów, jako organy zaopiniujące, przedstawić państwowym, do przedstawienia w pilnym trybie wszystkich propozycji zapewniających konieczny wzrost eksportu. Ministrowie oraz wojewo-

razy Haig znajdował się o krok od podobnego posunięcia. Decyzję Haiga należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach, na płaszczyźnie osobistej i politycznej. Patrząc na pierwszą sprawę, dostrzegamy, że w Waszyngtonie nie trudno było zdecydować o rezygnacji z grupy najbliższych doradców w Białym Domu. Haig był kłopotliwym dla Reagana i jego ludzi z powodu trudności w przyjmowaniu uwagi, chciał być maksymalnie samodzielnym szefem i reżyserem polityki zagranicznej. Istniała zatem przyczyna osobista. Jednak, był jednym z najlepszych współpracowników Reagana, który się na tej polityce znał. Praktykował przez lata w Kissingera, pełnił służbę dyplomatyczną w Europie Zachodniej, miał doświadczenie, wiedzę na temat dotychczasowych dotychczas.

Po drugiej stronie znajdowało się grono doradców prezydenta, bardzo zażadne o laski szefa, z którym nie było absolutnie nie znajomości na polityce zagranicznej, ale starając się nie dopuścić do tego, aby Sekretarz Stanu miał za politykę zagraniczną samodzielnie i bez ich kontroli.

Taki układ od samego początku kadencji prezydentowi powodował stale i nasilające się spory. Na platformie politycznej rzecz jest o wiele bardziej skomplikowana. Haig i pozostali członkowie administracji są wyznaczeni koncepcji konserwatywnych, reżymami zdecydowanych działań antyradzieckich i posunięć na rzecz umocnienia pozycji Stanów Zjednoczonych. Z tą tylko różnicą, że Haig był zwolennikiem kisingerowskiej taktyki dialogu, ostrożności i pragmatyzmu. Haig uważał, że należy się liczyć z sojusznikami, z siłami świata socjalistycznego,

XIV sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

tość sprzedaży usług przez jednostki gospodarki społecznej w 1980 roku osiągnęła tylko niewiele ponad 95 proc. Zamierzenia rozwoju sieci zakładów zrealizowano ledwie w około 85 proc., m.in. z powodu braku limitów inwestycyjnych oraz małego zainteresowania spółdzielczości mieszkaniowej budownictwem towarzyszącym w nowych osiedlach. Również zatrudnienie nie zwiększyło się do ustalonego w programie poziomu.

Rzemiosło, które dysponuje największą siecią usługową na wsi i w małych miasteczkach miało także kłopoty z uruchomieniem zakładów programowych. Nie udało się zrealizować zamierzeń w zakresie rozwoju potencjału usługowego, zatrudnienia i liczby uczniów. Podkreślił natomiast należy fakt, iż w latach 1972-80 nastąpił wyraźny wzrost obrotów zakładów rzemieślniczych, zarówno w produkcji jak i w usługach.

W opinii wojewody białostockiego wprowadzenie reformy gospodarczej mocą Uchwa-

dy, w ramach swoich uprawnień, podejmą także działania w celu stworzenia warunków dla maksymalnego efektywnego wykorzystania przewidywanych dodatkowych wpływów dewizowych z eksportu. Idzie także o zwiększenie dostaw niektórych surowców i materiałów z produkcji krajowej dla rozszerzenia tendencji wzrostowych w kolejnych dziedzinach produkcji materiałnej i uzyskania dalszego przyrostu produkcji przemysłowej. Zwiększenia zainteresowania przedsiębiorstw pełniejszym wykorzystaniem krajowych zasobów surowców i materiałów, lepszym wykorzystaniem mocy produkcyjnych i zatrudnienia oraz ograniczeniem zbędnego importu sprzyjać będzie elastyczna polityka cenowa i celna na surowce i materiały, polityka podatkowa i kredytowa.

W celu zwiększenia samowystarczalności żywnościowej Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zobowiązał ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do zapewnienia warunków organizacyjnych dla sprawnego przeprowadzenia skupu, przechowywania i przerobu zbóż i innych płodów rolnych.

Abi osiągnąć w br. zaplanowaną wielkość oddanych do użytku mieszkań niezbędne będą zwiększone dostawy materiałów wykończeniowych. W tym celu Komitet Gospodarczy zobowiązał ministra Handlu Zagranicznego do przedstawienia możliwości zwiększenia importu komponentów do produkcji materiałów wykończeniowych dla budownictwa mieszkaniowego.

W I półroczu br., uzyskany został postęp w dziedzinie równowagi pieniężno-rynkowej. Było to wynikiem szybkiego wzrostu wydatków na zakup towarów i usług głównie w wyniku podwyżek cenowych. W II półroczu istnieje możliwość ogólnego zbilansowania wartości dostaw rynkowych i usług z funduszem na byczychym ludności pod warunkiem przewidywanego wzrostu produkcji rynkowej. Wzrost dochodów ludności może nastąpić tylko w powiązaniu z większą podażą towarów na rynku.

z układami sił w różnych rejonach świata. Ostatecznie Haig wyszedł ze szkoły dyplomatycznej, która rozumiała konieczność i korzyści płynące z odprężenia. Pozostali członkowie administracji, a w szczególności ścisły sztab Reagana, widzieli świat w bardziej prostych liniach, chce zaistnieć dialog konfrontacji, nie przejmując się interesami sojuszników i odprężenia uważa za wymysł albo komunistów, albo ślepaczy.

Nastąpiło starcie osobowości i różnych podejść taktycznych. W starciu tym Haig, jako sam musiał przegrać.

Co oznacza odejście Haiga? Generalne cele amerykańskiej polityki nie uległy zmianie. Zmianie uległa najprawdopodobniej taktyka. Zapowiada się, że formy realizacji amerykańskiej polityki zagranicznej, staną się bardziej brutalne, a mniej dyplomatyczne. Potem jednak, po kilku czy kilkunastu miesiącach życia i realia utępią zbyt konserwatywnych i nadmiernie energicznych doradców Reagana.

Tak więc przynajmniej racje tym, którzy piszą o sensacji, nie przeceniałbym jej znaczenia i jej skutków. W gruncie rzeczy polityka zagraniczna administracji Reagana pozostanie taka, jaka była do tej pory, z tym, że być może przez jakiś czas, będzie bardziej nieporadna, jeszcze bardziej chaotyczna i posługująca się jedynie jeszcze ostrzejszym językiem.

ly Rady Ministrów nr 112 przyczyniło się do uzyskania pomysłowych wyników gospodarczych drobnej wytwórczości na koniec 1981 roku. Były one lepsze niż w całej gospodarce społecznej. W I kwartale br. wartość produkcji sprzedanej przemysłu kluczowego spadła o ponad 14 proc. (w porównaniu z tym samym okresem ub.r., gdy tymczasem drobna wytwórczość odnotowała nawet pewien wzrost, o ponad 1 proc.).

Przemysł drobny potrafi wykorzystywać swoje atuty, jak elastyczność aparatu wytwórczego i umiejętność produkowania towarów z materiałów wtórnych i odpadów. Główną „siłą” pozostaje zaopatrzenie w materiały i surowce. Bez spójnego systemu zaopatrzenia w całej gospodarce pogłębiać się będą trudności w drobnym przemyśle.

Podstawowym jego zadaniem jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców województwa w towarach rynkowe. Zatem, według założeń programowych w latach 1982-85 szybkiej powinna się rozwijać produkcja przeznaczona na rynek, niż inne dziedziny wytwórczości. Dążyć się będzie do rozbudowy potencjału drobnego przemysłu w istniejących już branżach, a zwłaszcza przetwórstwa rolnospożywczego. W tej gałęzi zakłada się docelowo pełne zaspokojenie popytu na wyroby mleczarskie, piekarnicze, owocowo-warzywne i usługi młynarskie.

Nie wykorzystane pozostają wciąż zasoby surowcowe województwa, które posiada m.in. minerały ceramiczne, kruszywo, krede, tory. Przewiduje się wobec tego podjęcie eksploatacji tych surowców przez drobny przemysł, który powinien w szczególności rozwinąć produkcję materiałów budowlanych. W większym stopniu niż dotychczas wykorzystywać się będzie surowce wtórne i odpady.

Poziom zaspokojenia usług budzi słuszną krytykę społeczną. W programie wojewódzkim na lata 1982-85 kładzie się nacisk na rozwój tej sfery gospodarki. Szacuje się, że wartość usług bytowych do 1985 roku wzrośnie o 40 proc. Dużą rolę w tym zakresie przyspię się rzemiosłu, które powinno wreszcie otrzymać gwarancje stabilnej polityki podatkowej.

J. Teichma spotkał się z młodzieżą łomżyńską

Ciąg dalszy ze str. 1

przedstawiciele wsi stanowią zaledwie 3-4 proc. studiujących, a przecież nie jest to młodzież gorsza, stwierdził Józef Teichma. Często bardziej ambitna, pracowita, nierzadko posiadająca więcej zdolności od swych kolegów z miasta. Poinformować trzeba w związku z tym działania zmierzające do zwiększenia udziału młodzieży wiejskiej w liceach ogólnokształcących, z których w większości rekrutują się kandydaci do szkół artystycznych.

Ustosunkowując się do najpilniejszych potrzeb młodego pokolenia Józef Teichma podkreśla, że na plan pierwszy wysuwa się zaspokojenie głodu mieszkaniowego. W wielu przypadkach sytuacja jest bardzo trudna, ale przygotowane są już decyzje udzielające szerokiego poparcia małym przedsiębiorstwom mieszkaniowym organizowanym m.in. przez młodzież. Wiele do zyskania niektórych zakładów polityka ustalających ceny na własne wyroby. W wielu z nich działają już interwencyjne kontrole kosztów produkcji, nie dopuszczające do podwyższenia cen. Dotyczy to przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby dla dzieci i młodzieży.

Wśród całej mnogości problemów nie można przechrzątnąć obojętnie obok ideatów i celów współczesnej młodzieży i

Pryskają złudzenia

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Korespondent PAP, Jerry Hernik, pisze:

Oskarżenie, że w konfrontacji z twarzą rzeczywistości u wielu Polaków, którzy opuścili Ojczyznę i ubiegają się o azyl w Berlinie Zachodnim, bardzo szybko pryskają złudzenia o możliwości szybkiego załatwienia praw pobytu. Pomimo tego, że fakt, że istnienie bardzo niewielu ma szansę otrzymać na prawo azylu, dzieje powszechnie tych ludzi jest nie do pozazdroszczenia. Zakaz podejmowania pracy, lokowania w zbiorczych obozach dla azylantów, a nawet rozdzielanie rodzin w trakcie rozpatrywania wniosków o azyl, obejmują przyszłość z Polski tak samo, jak i ubiegających się o azyl z krajów Trzeciego Świata. Nie ma tu taryfy ulgowej.

O tych właśnie problemach mówiono na spotkaniu informacyjnym grupy przebywających w Berlinie Zachodnim Polaków z przedstawicielami partii politycznych reprezentowanych w Izbie Posłów. Skarżono się np. na warunki, panujące w tzw. hotelu

Dyskusja podczas sesji WRN wychodziła od zasadniczej tezy, iż drobna wytwórczość i rzemiosło stanowią integralną część gospodarki narodowej, które o wiele lepiej niż przemysł kluczowy znoszą kryzys. Trzeba jednak tworzyć możliwości dobre warunki rozwoju, aby lokalny rynek w przyszłości został lepiej nasycony towarami i usługami.

Radny Jan Żarnowski przedstawił katastroficzny stan zaopatrzenia w rzemiosło. Brakuje podstawowych dodatków, bez których nie uszyje się garnitur czy sukienki. Śniepied sypie lary na fryzjerów, a brak środków higienicznych i dezynfekcyjnych, gdy wiadomo, że nie ma ich w sklepach. Zniepokojenie mówił też o najnowszym praktykach podatkowych, wobec rzemiosła. Inną barierą hamującą rozwój usług jest niedostatek pomieszczeń na lokalizację nowych warsztatów: trudna sytuacja w tym zakresie przedstawił radny Wiktor Martens.

W imieniu Klubu Radnych SD zabrał głos Adam Uliński. Ustosunkował się do założeń programu rozwoju drobnego wytwórczości i usług na lata 1982-85. Podkreślił, iż nie dozwolą im być realizacją zamierzeń bez uporządkowania dziedziny zaopatrzenia. Rzemiosło oczekuje jasnej i stabilnej polityki podatkowej. Nieodowne są zatem odpowiednie regulacje prawne. I jeszcze jedna ważna sprawa, to uwzględnienie w planowaniu przestrzennym miast i gmin lokalizacji warsztatów usługowych.

Z kolei radni WRN wysłuchali opinii Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług WRN dotyczącej projektowanej uchwały o kierunkach rozwoju drobnego przemysłu i usług w województwie na lata 1982-85, którą przedstawił jej przewodniczący — Zbigniew Olbert. Komisja wypowiedziała się pozytywnie, uznając realizację zamierzeń programowych za niezbędne minimum z punktu widzenia zaopatrzenia rynku w towary i usługi. Następnie radni WRN w jednogłośnie głosowaniu przyjęli proponowaną uchwałę.

W końcowej części XIV sesji WRN zabrał głos wojewoda — Julian Śliarski odpowiedział na interpelację radnych. Zapowiedział pozytywne załatwienie przedstawionych kwestii. (lk)

Zmarł gen. Z. Szyszko-Bohusz

LONDYN (PAP) — Po długiej chorobie zmarł w Londynie w wieku 89 lat gen. dyw. Zygmunt Szyszko-Bohusz. W kampanii wrześniowej dowodził 16 dywizją piechoty armii „Pomorze”. Po klęsce Polscy przemaszerowali przez Węgry do Francji, gdzie stał się bliskim współpracownikiem gen. W. Sikorskiego. Był dowódcą Brygady Podhalaskiej podczas walk w Norwegii, a później zastępcą dowódcy II Korpusu walczącego we Włoszech.

Gen. Szyszko-Bohusz posiadał wysokie odznaczenia bojowe polskie i zagraniczne, m.in. Krzyżę Waleczności, Legię Honorową i najwyższe odznaczenia włoskie.

IX Plenum KC zajmie się wszystkimi możliwymi sprawami młodzieży stwierdził Józef Teichma. Atmosfera jaka towarzyszy przygotowaniu do niego pozostawała wnioskowa, że przyjęta uchwała będzie konkretna i taka jakiej młodzież oczekuje. Dość słów bez pokrycia, pięknych hasł, obietnic. Jednakże pełna realizacja tej uchwały uzależniona będzie od samych młodzieży, w tym głównie od sposobu ich realizacji i aktywnie w tym procesie uczestniczyć. Nikt niczego nie może zrobić bez nich.

Pozostałe zasady sprzedaży reglamentowanej łącznie z zaopatrzeniem w papierosy i alkohol pozostają bez zmian. Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że karty zaopatrzenia ważne są w miesiącu na który zostały wydane, w wyjątkiem odcinków na prośbę do prania, mydło, oliwkę, watę — ważnych w okresie dwumiesięcznym.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

(INFORMACJA WŁASNA)

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku rozpatrzyła i przyjęła założenia programowe obchodowego Święta Odrodzenia — 22 Lipca. Tegoroczne święto narodowe — obchodzone uroczystością i z godnością, ale skromnie — miało być dniem refleksyjnym i nie wykorzystanym szansa na budowę socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

Lipcowe Święto stanie się okazją do wyrażenia wdzięczności i podziękowań weteranom pracy i walki, podkreślenia roli i znaczenia porozumienia narodowego, ukazania całokształtu poczyną partii i władzy na rzecz normalizacji życia społeczno-gospodarczego i łagodzenia skutków stanu wojennego.

W dniach poprzedzających Lipcowe Święto odbędą się uroczyste wspólne sesje rad narodowych, komitetów Frontu Jedności Narodu i Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego. Równie uroczysty charakter będą miały otwarte zebrania organizacji partyjnych w zakładach pracy, instytucjach i poszczególnych środowiskach, z udziałem weteranów ruchu robotniczego, kombatanów i przedstawicieli władz. Odbędą się także uroczyste wieczornice, apele i zbiórki na koloniach i obozach młodzieżowych. W miejscach pamięci narodowej złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów.

Uroczystym obchodem Święta Odrodzenia towarzyszyć będą liczne imprezy masowe o charakterze kulturalnym i rekreacyjnym.

Egzekutywa KW zapoznała się następnie z informacją o aktualnym stanie przygotowań do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Godzi się w tym miejscu szczególnie pod-

Zmarł gen. Z. Szyszko-Bohusz

LONDYN (PAP) — Po długiej chorobie zmarł w Londynie w wieku 89 lat gen. dyw. Zygmunt Szyszko-Bohusz. W kampanii wrześniowej dowodził 16 dywizją piechoty armii „Pomorze”. Po klęsce Polscy przemaszerowali przez Węgry do Francji, gdzie stał się bliskim współpracownikiem gen. W. Sikorskiego. Był dowódcą Brygady Podhalaskiej podczas walk w Norwegii, a później zastępcą dowódcy II Korpusu walczącego we Włoszech.

Gen. Szyszko-Bohusz posiadał wysokie odznaczenia bojowe polskie i zagraniczne, m.in. Krzyżę Waleczności, Legię Honorową i najwyższe odznaczenia włoskie.

Pozostałe zasady sprzedaży reglamentowanej łącznie z zaopatrzeniem w papierosy i alkohol pozostają bez zmian. Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że karty zaopatrzenia ważne są w miesiącu na który zostały wydane, w wyjątkiem odcinków na prośbę do prania, mydło, oliwkę, watę — ważnych w okresie dwumiesięcznym.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

kreślić, że mimo znanych trudności gospodarczych, ilość miejsc wypoczynkowych jest mniej więcej podobna jak przed rokiem. Dowodzi to raz jeszcze olbrzymiej troski ludowego państwa o młode pokolenie. Przygotowania — jak podkreślono — zostały już w zasadzie zakończone. Za kilka dni zaroją się kolonie i obozy, ożyją male formy wypoczynku w osiedlach, w miejscach zamieszkania. Organizatorzy oraz wychowawcy tej wielkiej akcji powinni dążyć do wszelkich starań aby trójkolorem „wypocznik” wychowanie „praca” zaowocowała jak najlepiej.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Plenum WK SD w Łomży

(Inf. wł.) W piątek (25 bm.) w Łomży na swym 5 plenarnym posiedzeniu zebrał się Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Obrady prowadził przewodniczący Marian Mieszkowski, a uczestniczyli w nim m.in. wiceprzewodniczący CK SD Józef Musiał oraz naczelny redaktor „Kurieru Polskiego” Radosław Ostrowski.

Plenum poświęcone było ocenie realizacji uchwały 12 Kongresu i Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów. Zarówno w referacie programowym jak również w wystąpieniach dyskusyjnych podkreślono wysoką aktywność członków SD w realizacji wszystkich najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych, mających na celu systematyczną normalizację sytuacji w kraju i przełamywanie skutków kryzysu. Wiele miejsca poświęcono również problematyce dyscypliny wewnątrzpartyjnej. Sygnalizowano sprawy właściwego funkcjonowania rzemiosła w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Podkreślono konieczność tworzenia sprzyjających warunków dla porozumienia narodowego i inicjatyw Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego.

Podczas Plenum Mieczysław Gierłowski otrzymał godność „Zasłużonego członka SD”. Dwie osoby wyróżniono odznaką „Za zasługi dla województwa”. W związku z przekroczeniem przez wojewódzką instancję liczby 1 tysiąca członków dokonano symbolicznego wstępowania 1001 legitymacji nowo wstępującemu członkowi SD. (klos)

Międzynarodowa załoga na orbicie okołoziemskiej

Ciąg dalszy ze strony 1

Niewątpliwie, poza aspektami technicznymi, na które strona francuska kładzie nacisk, cała operacja ma także wymiar polityczny. Francuski minister badań naukowych i technologii Jean-Pierre Chevènement podkreślił, że to jeszcze raz dowodzi, że w 1986 r. pierwszy impuls współpracy francusko-radzieckiej. Sekretarz generalny FPK, Georges Marchais przesłał zaś kosmonautom swoje gratulacje, w których akcentuje, że lot stanowi ważny etap współpracy obu krajów i zajmie miejsce w tym wielkim dziele naszych czasów, jakim jest pokojowe wykorzystanie przestrzeni kosmicznej.

Jeśli jednak przezwą zadanie, to nie brak również krytyki ze strony kół prawicowych. Przewodniczący neogaullistowskiej partii RPR, Jacques Chirac stwierdził, iż nie pochwała tego, że Francja, jako pierwszy kraj spoza obozu socjalistycznego zgodziła się wziąć udział w takim przedsięwzięciu. Podobnej natury zastrzeżenia wyraził wiceminister partii UDF — tj. partii przez całe lata wspierającej b. prezydenta kraju, Valéry'ego Giscarda d'Estaing.

MOSKWA (PAP) — Ministerstwo Łączności ZSRR wypuściło serię 6-kopiejkowych znaczków pocztowych z okazji radziecko-francuskiego eksperymentu w kosmosie. Na znaczku widnieje napis: „ZSRR — Francja. Współpraca w kosmosie”. Flagi państwowe obu państw oraz emblematy „Interkosmosu” i francuskiego Komitetu Badań Kosmicznych. W centrum rysunku znajduje się orbitalny zespół kosmiczny o nazwie „Kosmos” i członkowie międzynarodowej załogi kosmicznej wykonujących program badań.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych dla nich obozach zbiorczych.

Na wspomnianym spotkaniu informacyjnym ostro skrytykowane także praktykę dwuletniego zakazu podejmowania pracy zarobkowej przez azylantów. W wielu przypadkach, jak podkreślano, nawet po upływie tego terminu nie daje się zezwolenia na pracę. Przebywający tu Polacy, ubiegający się o azyl mają też zakaz poszukiwania mieszkań na własną rękę. Wszyscy muszą mieszkać w przeznaczonych

Nad projektem ustawy o radach narodowych

Rada- prawdziwym gospodarzem

Kilka dni temu w trzech naszych województwach zakończyła się społeczna konsultacja kolejnej wersji projektu „Ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym”. Nad opublikowanym w „Rzeczpospolitej” tekstem projektu dyskutowali radni GRN, MRN i WRN oraz aktywni społeczni skupiony wokół rad narodowych i ognió FJN.

Jak wynika z informacji uzyskanych w poszczególnych województwach, sprawne przeprowadzenie dyskusji utrudniał brak dostatecznej liczby egzemplarzy tekstu. Szczególnie odczuwano to było w woj. suwalskim. Mimo, że biuro WRN zwróciło się wcześniej do władz gminnych z prośbą o zapewnienie radnym numerów „Rzeczpospolitej” z opublikowanym projektem Ustawy, nie wszędzie udało się tego dokonać z uwagi na małą ilość tego pisma docierającego do gmin. Dopiero po interwencji Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w Ogólnopolskim Komitecie FJN uzyskano 130 dodatkowych egzemplarzy, ale i nimi nie zostało obdzielonych każdego, kto projekt powinien przeczytać.

W woj. białostockim i łomżyńskim radnych WRN w egzemplarze „Rzeczpospolitej” wysłał Urząd Wojewódzki, zakupując je na swój rachunek. Nie można jednak powiedzieć, by i tu wszyscy mieli możliwość dokładnego zapoznania się z dokumentem. Na pewno poznali go najaktywniejsi, ci, którym na tym zależało i którzy robili wszystko, by do niego dotrzeć.

Okres przeznaczony na konsultację nie był zbyt długi. Odcinając czas poświęcony gdzieś na zdobycie projektu ustawy, trwało maksimum dwa tygodnie. Zaraz po 20 bm. biura WRN przysłały do porządkowania zgromadzonych wniosków i kierowania ich do Kancelarii Rady Państwa.

Mimo przyspieszonego tempa nie słychać było w terenie powszechnych narzeków na krótki termin dyskusji. Słyszano się natomiast głosy przestrzegające przed zbyt pospiesznym uchwaleniem Ustawy przez Sejm. Chociaż było już kilka wersji projektu i kilka razy nad nim dyskutowano, to ostateczną należy dokładnie przemyśleć, by była ona adekwatna do warunków, w których będzie realizowana. Warunki te wyznacza m.in. wprowadzana w życie reforma gospodarcza.

Suwalscy radni propono-

wali, by Ustawę Sejm zatwierdził dopiero po okresie, gdy reforma okrzepnie, gdy wszystkie sprawy z nią związane będą oczywiste i jasne dla każdego. Uzasadniając swoje stanowisko, podawali wątpliwości w kwestii uprawnień rady narodowej w stosunku do jednostek gospodarczych, a szczególnie przedsiębiorstw spółdzielczych. Na przykład rada uważa, że pracująca na terenie jej działania spółdzielnia mleczarska, w niektórych asortymentach w niedostatecznym stopniu zaspokaja potrzeby miejscowej ludności. W jaki sposób samorządny i niezależny zakład można zmusić do zmiany profilu produkcji? W projekcie mówi się o inicjowaniu przez radę produkcji ubocznej, o możliwości zawierania przez terenowy organ administracji państwowej (z upoważnienia rady narodowej) umów z przedsiębiorstwami o podjęcie i realizację określonych zadań, nie jest natomiast jasno sformułowane prawo egzekwowania zobowiązań w tych kwestiach.

Jakie środki może zastosować rada w stosunku do samorządowego przedsiębiorstwa PKS, które nie realizuje jej uchwały o przedłużeniu linii autobusowej, tłumacząc się nieopłacalnością? — w tym temacie suwalscy radni również nie widzą jasności. Jeśli rada zechciała zaproponować pokrycie kosztów przedsięwzięcia, to też nie ma gwarancji, że po jakimś czasie PKS zwróci jej ten wkład.

Z tych więc względów — akcentowano Ustawa musi zawierać precyzyjne postanowienia w sprawach samodzielności przedsiębiorstw, a roll rad narodowych. Między nią a Ustawą o przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych oraz propozycją ustawy o administracji państwowej powinna istnieć spójność.

Projekt przypisuje radom narodowym bardzo wiele zadań, ale mało możliwości egzekwowania ich realizacji. Dlatego też w czasie konsul-

tacji w woj. suwalskim sugerowano, by w niektórych wypadkach nie mówić o zadaniach rad, ale ich uprawnieniach. Chodzi o to, by jak najmniej było fikcji, jak najwięcej realizmu. Jako przykład podano zadania melioracyjne czy drogowe: jeśli w gminie nie ma specjalistycznych przedsiębiorstw, to wiadomo, jak trudno jest zmobilizować do pracy fachowców-sasiadów. Czy wobec tego Ustawa, jeżeli ma być przyjmowana jako realna, nie powinna wiązać tego pod uwagę?

W wielu wypadkach dyskusanci okazali się nadzwyczaj dalekowzroczni w przewidywaniu niekorzystnych dla rady sytuacji. W woj. łomżyńskim, analizując postanowienia w sprawie samodzielności rad, wyrażano obawy, by zadania im powierzane nie przewidywały ich zadań własnych. Wtedy bowiem mogłaby zaistnieć sytuacja, że realizacja

Uwagi wodociągowców

Projekt Ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym wzbudza więc zainteresowanie także wśród pracowników służb komunalnych. Przykładem są białostocki wodociągowcy.

Nasi specjaliści od zaopatrywania miast w wodę pitną krytycznie odnieśli się do ujęć miejscowości w projekcie Ustawy, spraw przedsiębiorstw wodociągowych w obrębie zadań własnych miejskich rad narodowych.

— To jest krok wstecz w stosunku do osiągniętych dotychczas stopnia zorganizowania zbiorowego zaopatrywania ludności w wodę — powiedział. — Spraw wodociągowych nie da się, bez szkody dla interesu ogółu ludności, zawieźć do sfery zainteresowań tylko władz lokalnych.

Uzasadniają to w sposób przekonujący. Mało jest przecież takich miast jak Białystok, przez które przepływa

rzeka. A nawet wśród takich miast woda z rzeki najczęściej nie nadaje się do poboru do sieci wodociągowej. Warunki terenowe narzucają budowę ujęć wody poza miastami, często w znacznym od nich oddaleniu. Już z tego chociażby względu wodociąg nie jest sprawą tylko miasta. Te same urządzenia służące ujęciu i pomiarowi, także innym miastom i wsiom, leżącym w ich pobliżu. N. zbiornik w Siemionowie. Budowany jako ujęcie wody dla zaopatrywania Białegostoku, może być — przy stosunkowo niewielkich zabiegach technicznych i organizacyjnych — źródłem bezpośredniego zaopatrywania w wodę wodociągów wszystkich wsi leżących wzdłuż 40-kilometrowego rurociągu. Nie ma potrzeby budowania tam odrębnych, lokalnych wodociągów większych. Byłoby to i prostsze i tańsze w eksploatacji. Z punk-

tu widzenia interesów miasta rozwiązanie takie jest rzeczą co najmniej obojętną. Ale taki punkt patrzenia na te sprawy nie wydaje się najwłaściwszy.

Na tym przykładzie dobrze też widać niecelowość dalszego utrzymywania w przepisach i praktyce administracji sztywnego podziału kompetencyjnego i organizacyjnego na wodociągi miejskie i wiejskie. W zależności od usytuowania urządzeń i przebiegu rurociągu może to być przecież wspólny wodociąg zaopatrujący ludność miejską i wiejską. Dlatego właśnie sprawy przedsiębiorstw wodociągowych powinny pozostać w gestii władz wojewódzkich tak, jak to jest obecnie. Problematyka ta do zakresu zainteresowań lokalnych rad narodowych i ich organów wykonawczych.

Zrelacjonował:
ZENON MLYNČZYK

W konsultacji nad rozdziałem o prawach i obowiązkach radnego sporo emocji wzbudziła propozycja wypłacania diet tylko tym radnym, którzy nie utrzymują się z pracy najemnej lub nie pobierają rent i emerytur. Znacząco, że otrzymywali by je jedynie radni-rolnicy i rzemieślnicy, a nie jak dotychczas — wszyscy. Dyskutanck twierdzili, że propozycja ta nie wpłynie aktywizująco na radnych i nie podniesie rangi rady. Jeżeli ten sam człowiek, jako członek Rady Nadzorczej GS czy BS kilka godzin spędzonych na naradzie w tych instytucjach pokwituje dietą, a za pół dnia na sesji nie dostanie nic, to śmiać się z niego będą: „co z ciebie za władza!”

W woj. suwalskim na przykład przyjazd na sesję WRN dla niektórych równoznaczny jest z całodzienną wyprawą i jeśli ona ma być finansowana z własnej kieszeni radnego, ciekawe, jak wyglądałoby bez frekwencji w radzie.

Przy okazji diet zastanawiano się również nad tym, czym podyktowane jest wyłączenie PKP z prawa radnego do bezpłatnego korzystania ze środków komunikacji. Jeżeli na swoim terenie może jeździć bez biletu autobusami PKS czy MPK, dlaczego za podróż koleją trzeba mu zwracać pieniądze, po co te dodatkowe czynności?

Ze spraw niekoniecznie najistotniejszych, niemniej dezerwujących, radni woj. suwalskiego proponowali, by dokonywanie zmian w podziale administracyjnym na powiaty i w nazwach miejscowości powierzyć kompetencji Sejmu. Byłoby to być może dodatkową obciążeniem parlamentu, ale stanowiłoby przeszkodę w niekiedy nieprzemyślanych ciągach do innowacji w tych kwestiach.

Wniosków z konsultacji jest znacznie więcej. Te, które przedstawiliśmy, pochodzą z rozmów na „gorąco”. Po uporządkowaniu wszystkich zebranych sugestii przez biura WRN, postaramy się do nich wrócić.

I. BIERNACKA



Kierownik produkcji — Waldemar Kostrzewski prezentuje zainstalowane ostatnio nowe czeskie maszyny.

W grajewskiej „Pasmancie”

Drugie półrocze będzie lepsze

Historia włókiennictwa w Grajewie sięga roku 1890, w którym to w budynkach, przy dzisiejszej ulicy Kopernika, zainstalowano maszyny włókiennicze. Fabryka pracowała aż do września 1939 roku. Po wojnie, obiekty przeznaczane były do różnych celów, aż w 1937 roku, budynki ówczesnej Fermentowni Tytoniu przejęły Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego. Znowu powróciły tu plecionkarki. Rozpoczął produkcję grajewski oddział „Pasmanty”.

Obecnie w zakładzie pracuje 239 osób. Zająca jest młoda, 70 procent stanowią byli uczniowie przyzakładowej szkoły. Lecz pracują tu także i starsi, jak na przykład Maria Pylińska, która pamięta powojenne początki „Pasmanty” w Grajewie.

Już z chwilą powstania zakładu rozpoczął produkcję taśm plecionkarskich i trwa ona aż do dziś. Codziennie więc z zakładów magazynów wysyłane są taśmy lamówkowe, ozdobne, elastyczne, plastikowe i okrągłe (czyli po prostu gumy) oraz sznurowadła. Co miesiąc plecionkarki wywarzają 14,5 mln metrów tych taśm. Plan drugiego kwartału, wynoszący 43 mln metrów, został zrealizowany. Wytworzono także 400 tysięcy metrów taśm na eksport, między innymi do



Wyróżniająca się w pracy długoletnia plecionkarka — Maria Pylińska.

Holandii, RFN, Kamerunu i Libanu.

Na podstawie tych danych można by więc sądzić, że zakłady dobrze sobie radzą — pomimo kryzysowej sytuacji w zaopatrzeniu. Ale tak nie jest.

— Przecież to, co powiem, ale niestety, prawdziwe — mówi kierownik produkcji, Waldemar Kostrzewski. W pierwszych tygodniach roku, chociaż mieliśmy materiały, bardzo spadła wydajność pracy, bo rozluźniła się dyscyplina. Musieliśmy więc wprowadzić w lutym dyktury administracyjne, w wyniku czego zaczęliśmy produkować na zakładanym poziomie. Ale w marcu znowu nie wykonaliliśmy planu. W tej sytuacji zastosowaliśmy cotygodniowe indywidualne rozliczenia. Pomogło, co zresztą widać w wynikach drugiego kwartału.

Idziemy wzdłuż dwóch rzędów plecionkarek. Zauważam, że chociaż to przemysł lekki, to jednak praca w nim jest dość uciążliwa. Złazszcza w starych budynkach, na starym parku maszynowym. — Dlatego z tych i innych obiektywnych powodów — informuje kierownik — zdecydowaliśmy się przejść z trzech na dwuzmianowość. A także mniej stosować kar, a więcej rozmawiać z ludźmi. I pomagać im w codziennym, trudnym obecnie życiu.

W grajewskiej „Pasmancie” działa pod przewodnictwem robotnika z magazynu, sekretarza POP — Stefana Borysa, komisja socjalna. Z jej to inicjatyw sprowadzane są deficytowe artykuły, takie jak: środki higieniczne, rajstopy, papierosy, tytoń w

przypadkach sklepu można zrealizować kartkowe przydziały. Komisja przyspieszyła też ostatnio przydziały mieszkań dla jednej z pracownic. W najbliższych dniach zorganizowane są zastawy wczasu dla pracowników oraz kolonie i obozy dla dzieci.

W starym zakładzie robi się więc wiele, oczywiście w granicach możliwości, aby polepszyć warunki pracy i socjalne załogi. To powinno zapoczątkować w lepszej pracy. Na przykład ostatnio zainstalowano w hali 30 nowych plecionkarek produkcji CSRS. Uruchomienie ich przyczyni się do znacznego zwiększenia produkcji na eksport. Zeby tylko byli odbiorcy, bo niestety, niektórzy wycofali się z umów bądź też jeszcze ich nie potwierdzili. Ale przecież wyroby pasmanteryjne są tak poszukiwane na krajowym rynku.

Najważniejsze, że jednak jest na czym i z czego robić. Jak dotąd nie było przestojów z braku materiałów. Są tylko kłopoty z nabyciem importowanych nici gumowych. W pierwszym półroczu, na zamówione 120 ton, zakład otrzymał zaledwie 19. Ale mają nadzieję z Włoch. Kierownik produkcji Waldemar Kostrzewski jest więc dobrej myśli. Uważa, że w drugim półroczu zakład zwiększy swój udział w zaopatrzeniu rynku.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Zwłanie tośm wykonuje Henryka Zalewska.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

KAZIMIERZ ADAMSKI

Ważna lekcja

Co ma robić nauczyciel, gdy uczniowie zadają mu trudne pytania polityczne, żądają natychmiastowego skomentowania bieżących wydarzeń, domagają się aby zajął wobec nich osobiste stanowisko? Takie sytuacje są dziś codziennością życia wielu szkół, szczególnie tych, gdzie stosunki między wychowawcami a wychowankami układają się prawidłowo.

Nauczyciel nie może po każdym pytaniu biegać do telefonu, aby uzyskać odpowiedź od swych uczniów, nikt mu — praktycznie biorąc — nie może dostarczyć bieżącej, pełnej i oficjalnej wykładni wobec wszystkich najważniejszych wydarzeń i faktów, nie ma też większej szansy, by wykreślić się z zaprzeczaniem co tydzień lektorów do młodzieży. Zostaje więc z kłopotem sam.

I nie może milczeć. Może nie znać precyzyjnej odpowiedzi na zadane przez ucznia pytanie, ale wtedy musi przynajmniej wskazać — choćby w przybliżeniu — źródło, w którym to z pewnością można znaleźć. I sam — na pewno do owo źródła dotrzeć.

Jest więcej niż prawdopodobne, że wielu wynigunie się od odpowiadania młodzieży, szuka różnych wykrętów, zachowuje się „neutralnie”. Ale również wielu próbuje — jeśli nie wyjaśnić, tłumaczyć, objaśnić, bronić czy agitować — to przynajmniej prezentować jakieś swoje osobiste poglądy. I to z pewnością jest szczególnie cenne, szczególnie wartościowe.

Rozmawiając o tych kłopotach z grupą nauczycieli z Hajnówki, zwróciłem uwagę na głos jednego z moich rozmówców, który na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce powiedział, co następuje:

— Nauczyciela — moim zdaniem — obowiązują dwie normy: po pierwsze — jest wychowawcą, po drugie — jest pracownikiem państwowej szkoły, pracownikiem państwowym. Z pierwszego stwierdzenia wynika, że nie wolno mu zasko-

nić wychowankowi głoszeniem fałszywych poglądów, czy też nieregowaniem na fałszywe zachowania. Musi troszczyć się, aby jego wychowanek uczył się nie jednostronnego patrzenia na wydarzenia, uczył się kierować rozumem, a nie emocjami, łączył poglądy ideowe z moralnymi, oceniał, co będzie w interesie większości, ogółu i t.j. Nie może być wychowawcą-konunkuralistą, musi głosić poglądy, zawierające trwałe wartości i normy, nawet jeśli życie jest w opozycji wobec nich, bo na czymś trwałym uczeń musi budować swój świat wartości.

I po drugie — nauczyciel, jako pracownik państwowej szkoły powinien prezentować stanowisko, komentować wydarzenia, wyjaśniać swym uczniom w sposób, który — na ogólnie biorąc — będzie zgodny z założeniami ustrojowymi tego kraju, z tym, co wyrażała konstytucja w naszej konstytucji. Obowiązuje go zwykła lojalność, jako pracownika Instytutu Fizyki PAN, w odróżnieniu od Blumstajna jest tu, w Polsce, Romaszewski o wiele dokładniej i jaśniej rozwinął zjawienia dla kraju myśli o ofiarach, krwawych starciach i wojnie domowej, jego osobliwe poglądy na dalszą działalność „związkową” zawieszono „Solidarności” zasługują na najwyższą uwagę i szczególnie poważne potraktowanie.

Popatrzmy, co mają do zaofiarowania ekstremistyczni działacze — bądź co bądź — związku zawodowego. W formie przeprowadzonego z nim wywiadu, zreferował to pan Zbigniew Romaszewski.

Wizja jest taka: aktualnie panuje w Polsce „sytuacja patowa”, dokładnie taka sama, jak przed grudniem. Władza nie jest w stanie rządzić, zaś społeczność

Skąd my to znamy?...

Gdy w kraju toczy się zaskorska, pe inna odpowiedzialności za losy Ojczyzny debata nad ideą i przyszłym kształtem tego, co nazywamy porozumieniem narodowym, gdy w znanym społeczeństwie dominować zaczyna świadomość, że porozumienie to jest naprawdę naszą jedyną i ostatnią szansą, niektórzy działający w ukryciu członkowie zawieszono „Solidarności” próbują na nowo popularizować swoją starą receptę na polskie dolegliwości. Jak kiedyś w Radomiu i Gdańsku, tak i tu ta recepta jest prosta: „skonczyć z gadaniem o porozumieniu, przestać bać się ofiar i masowym wystąpieniami spowodować władzę do „krwawej łaźni”.

Taki pogląd zaprezentował np. niedawno w wywiadzie dla dziennika „Le Matin” przebywający od niedawna w emigracji weteran KOR-u Seweryn Blumstajna. No cóż, znając poglądy pana B. na rozwiązanie „kwestii polskiej”, trudno się specjalnie dziwić — tym bardziej, że z perspektywy Paryża czy Nowego Jorku „krwawa łaźnia” nad Wisłą wygląda rzeczywiście nie tak aż znowu strasznie.

Dnia 22 czerwca RWE, która ostatnio specjalizuje się w upowszechnianiu

stwo nie jest w stanie tej władzy obalić, bo przeszkadzają czynnik zewnętrzny. Tymczasem gospodarka się wali, może dojść do głodu. Na włosku wiszą „radziecka zbiorowa interwencja”, która jednak nie nastąpi, bo konsekwencją byłaby dalszy wyścig zbrojeń, zaś Związek Radziecki — tak zmieniając — wiec Romaszewski — nie jest w stanie podjąć tej konkurencji”. Wszystkie te myśli, oceny i czarne proroczości znamy już z dawniejszych wystąpień panów w rodzaju Romaszewskiego.

„Słabe porozumienie” - czyli konfrontacja

form i metod działania podziemnej „Solidarności” zaprezentowała tekst wywiadu Zbigniewa Romaszewskiego dla jednego z nielegalnych wydawnictw. Zbigniew Romaszewski członek — założyciel KSS — KOR, później członek władz „Solidarności”, był pracownikiem Instytutu Fizyki PAN, w odróżnieniu od Blumstajna jest tu, w Polsce, Romaszewski o wiele dokładniej i jaśniej rozwinął zjawienia dla kraju myśli o ofiarach, krwawych starciach i wojnie domowej, jego osobliwe poglądy na dalszą działalność „związkową” zawieszono „Solidarności” zasługują na najwyższą uwagę i szczególnie poważne potraktowanie.

Popatrzmy, co mają do zaofiarowania ekstremistyczni działacze — bądź co bądź — związku zawodowego. W formie przeprowadzonego z nim wywiadu, zreferował to pan Zbigniew Romaszewski.

Wizja jest taka: aktualnie panuje w Polsce „sytuacja patowa”, dokładnie taka sama, jak przed grudniem. Władza nie jest w stanie rządzić, zaś społeczność

Na pytanie, czy nie są to przypadkiem przewidywania równie nierealistyczne, jak sprzed grudnia 1981, Romaszewski odpowiada: wtedy „Solidarność” cechował brak realizmu, „Nie można domagać się pełnej niepodległości i jednocześnie twierdzić, że nie wolno dopuścić do ofiar”. Czyli: ofiary muszą być — i będą. Na razie trzeba władzy grać na nosie, godząc się na coś w rodzaju „słabego porozumienia”. Ale tylko do czasu. Bo prawdziwym celem jest — uważa — rozstrzygnięcie sprawy Polski na płaszczyźnie międzynarodowej. Nietrudno się domyśleć, iż owo rozstrzygnięcie nie odbywałoby się przy stole konferencyjnym. W każdym bądź razie — nie od razu.

W ramach „słabego porozumienia” Romaszewski stawia wiarom określone warunki, jak np. natychmiastowe uwolnienie internowanych, „rekonstrukcja „Solidarności” i szybkie wyjście z kryzysu gospodarczego. Miałby to, rzecz jasna, zrobić rząd za co związek zawodowy mógłby ewentualnie „podkutować nawet o statucie „Solidarności”.

Co do cebuli, związkowcy z kierownictwa „Solidarności” wypowiedzieli się już wcześniej...

Z planów „sprowokowania strajku powszechnego”, „umiedzynarodowienia konfliktu w Polsce” i zaaplikowania narodowi polskiemu „krwawej łaźni” wizera przerażający i bezwzględny cynizm jego autorów. To prawda: ciągłe trwa polski kryzys, ciągle nie jest nam łatwo. Czy jednak największe nawet trudy, jakie wszyscy znośmy na co dzień, warte są choć jednej kropli polskiej krwi — tym bardziej krwi przelanej w bratobójczej walce? Kto chce wstać na swoje sumienie straszliwie koszty ewentualnej wojny domowej, setek tysięcy ludzkich nieśmiertelności? Kto jest w stanie przewidzieć konsekwencje tego szaleństwa w środku Europy — dla całego przecież świata?...

Nie są to pytania kierowane w próżnię. I nie uspokajamy się nawzajem szyderstwem o „kolejnym straszniaku”. Spójrzmy prawdzie w oczy. (KAR)

REFORMA GOSPODARCZA

Pod koniec czerwca 1982 roku nikt już w Polsce nie powinien mieć złudzeń, że reformę gospodarczą wprowadzamy nieodwołalnie ze wszystkimi jej uwarunkowaniami i konsekwencjami. Prawda to, iż rzeźnicy starego systemu, zwolennicy biurokratycznych metod zarządzania nie kapitulują, mało tego, czasem zupełnie skutecznie deformując niektóre założenia reformy. I o tym wiadomo, nie bagatelizuje się zresztą tych faktów. Ale sprawą szczególnie niepokojącą są zjawiska lekceważenia twardej wymogów reformy w codziennej praktyce gospodarczej przedsiębiorstw.

Zjawiska te nie są osobiste odkryciem, lecz sygnalizuje je Narodowy Bank Polski. O roli banku w reformie gospodarczej pisałem na tych łamach dość dawno, bo 1 lutego br. Nie od rzeczy zatem będzie przypomnieć, jakie to zasady zmiany zachodzą w jego stosunkach z podstawowymi ogniwami naszej gospodarki, a więc z przedsiębiorstwami.

W nowej sytuacji banki przestają pełnić funkcję

stawie umowy kredytowej. A podpisuje umowy z takimi przedsiębiorstwami, z takimi zakładami, które spychają pieniądze na szczególnie pożądane cele — produkcję rynkową, eksportową, najpilniejszą inwestycję, i ręką przy tym nadzieje, że zwroć z procentem zaciągnięte dług. W zrefor-mowanej gospodarce nie mogą one, w przeważającej liczbie, spodziewać się dotacji z mocno nadwziewanego budżetu państwa.

I danych. Do tej pory bowiem pozostaje sporo niewiadomych min. nie znane są jeszcze w pełni wyniki przeszacowań zasobów według nowych cen, a także perspektywy zaopatrzenia i zbytu towarów w drugim półroczu br., co w znacznym stopniu może określić sytuację finansową przedsiębiorstw przemysłowych.

Cóż w tej sytuacji zrobił bank? Postąpił chyba rozsądnie, udzielając kredytów

ko, że z roku na rok pogłębiały się straty. Wyniki I kwartału br. wypadły równie fatalnie, a przedstawione NBP plany gospodarcze okazały się mało realne, nie obiecujące raczej wyjścia z finansowych tarapatów.

Budowlani próbują teraz dogadać się z inwestorami, targując się o wyższe współczynniki wyceny robót, chcąc tym sposobem uzyskać dodatkowe punkty w ogólnym bilansie. Czy to podreperuje ich sytuację? Być może. Ale czy tedy prowadzi droga ku rentowności? Przecież inwestorzy nie będą płacić każdej ceny.

Według opinii dyrektora Czesława Chociejusza przedsiębiorstwa budowlane zostały całkowicie zaskoczzone reformą gospodarczą. Ciągłe jeszcze dyrektywy nie mogą się w tym wszystkim pozbierać, gorzej nawet — często lekceważą podstawowe wymogi zawarte w koncepcji refor-

Z bankiem nie ma żartów

biernego przekazywania pieniędzy pomiędzy budżetem państwa a przemysłem. Do lamusa idzie stare prawo bankowe, które z tych instytucji czyniło jedynie dystrybutorów środków finansowych przysługujących, co tu ukrywać, właściwie na każde zawołanie pływające z jednostek gospodarki uspołecznionej. I tak się kreowała automatyczna maszyna kredytowania udanych i całkiem bezsensownych przedsięwzięć gospodarczych.

Koniec. Reforma mówi stop kredytowej rozrzutności. Kredyt musi stać się towarem trudno dostępnym, a jego przeznaczenie i jeszcze bardziej wykorzystanie, nie może być obojętne temu, który je udziela. W obecnych warunkach bank przekształcił się w aktywnego partnera samofinansujących się przedsiębiorstw, układającego z nimi stosunki na pod-

— Prowadzimy bardzo trudne i twarde rozmowy z przedsiębiorstwami — mówi dyrektor Oddziału Woje-wódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku — Czesław Chociej. — Musimy poznać ich zdolność kredytową. Nas interesuje, jakie efekty ekonomiczne uzyskają, by mieć pewność, że pieniądze pożytkowane odzyskamy. Dziwi nas bardzo to, że próbując starymi metodami uzasadniać finansowe potrzeby i tłumaczyć się ze swoich trudności. Jakby nie dotarła tam rzeczywistość reformy gospodarczej.

Po raz pierwszy w historii powojennej gospodarki uspołecznione przedsiębiorstwa zmuszone zostały do przedstawienia swoich aktywów, aby bank mógł ocenić zdolność kredytową. Badania prowadzone przez pracowników NBP z konieczności nie objęły wszystkich informacji

warunkowo do końca czerwca br. Po tym terminie ponownie przystąpi do badania sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw na podstawie warietygodnych dokumentów. Zapewne, wtedy już przemysł będzie mógł udostępnić umowy na dostawy surowców i materiałów, przedłożyć także kontrakty na sprzedaż swoich wytworów. Skończy się wreszcie prace związane z przeszacowaniem zasobów. Bank jest partnerem wymagającym, gdyż państwo powierzyło mu zadanie czuwania na straży interesów społecznych, chodzi o to, by środki finansowe kierować tam, gdzie będą racjonalnie wykorzystane, w dziedzinach produkcji szczególnie pożądanym. Nie może wobec tego przyjąć do wiadomości argumentacji starających się o kredyty zakładów, co to powołują się na tzw. trudności obiektywne, które nie pozwalają wyjść im na czyste wody finansowej prosperity. Wspomnijmy tutaj tylko o kłopotach z zaopatrzeniem w materiały i surowce. Bezspornie są one ogromne, ale też z drugiej strony bank nie może zasilać kredytami nieoporne i nieelastyczne przedsiębiorstwa.

I stało się. Oddział Woje-wódzki NBP w Białymstoku odmówił ostatnio kredytowania sześciu przedsiębiorstw w województwie. Tylko dyskretna bankowców sprawiła, że nie mogły wskazać konkretnie o jakie to firmy idzie. W każdym razie w tej liczbie znajduje się aż pięć przedsiębiorstw budowlanych, głównie z Białegostoku.

Nie otrzymują pieniędzy, ponieważ ich zdolność kredytowa bankowcy ocenili negatywnie. Przez lata całe przedsiębiorstwa budowlane utrzymywały się, w zasadzie, z dotacji państwowych, ja-

my, a które muszą być re-spektowane, aby uchronić się przed widmem bankruc-twa.

Budownictwo jest wprost laboratoryjnym przykładem kompromisacji starego systemu nakazowo-rozdzielczego obowiązującego do niedawna w naszej gospodarce. Budowano nie licząc się z kosztami. Pozytywa kosztów w bilansie przedsiębiorstw nie budziła nigdy większego zainteresowania, a co za tym idzie — wszystko dało się tu uciągnąć, marnotrawstwo i złośliwość materiałów, niską wydajność pracy, bieżące wykorzystanie, drogiego sprzętu, itp. No bo cóż, przedsiębiorstwo oceniano w dniu przecięcia wstęgi, kiedy uroczystości przekazywano o-biekt do użytku. Spłyły się wówczas także odznaczania na piersi budowlanych.

Narodowy Bank Polski dał jeszcze ostatnią szansę uratowania sześciu przedsiębiorstw. Powołano specjalne komisje, które miały ocenić sytuację i przedstawić warunki, od których spełnienia zależało udzielenie kredytów. W pierwszym rzędzie musiały one dać swoim przedsiębiorstwom dotacje na pokrycie strat bądź też udzielić gwarancji, że program wyjścia z deficytu zostanie urzeczywistniony.

Tudno przewidzieć na razie, jak potoczą się losy wspomnianych sześciu. W przypadku jednego przedsiębiorstwa budowlanego (jakiego?) — dyskretnie zobowiązuje wszystko wskazuje na to, że niechybnie zdąży ono w kierunku bankruc-twa. Reforma nie może bowiem tolerować tych, którzy wciąż jeszcze nie potrafią lub nie chcą liczyć i oszczędnie gospodarować.

LESZEK KOLESNIK

U progu wakacji

Już tylko kilka dni dzieli tysiące dzieci i młodzieży od rozpoczęcia dwumiesięcznych wakacji. Z niezwykłą troską i większą niż zwykle dozą niepokojów przyglądali się w tym roku organizatorzy akcji letniej do zabezpieczenia wszystkim chętnym miejsce na koloniach i obozach. Jakże będą efekty tych działań, będzie można ocenić dopiero za dwa miesiące.

Podczas posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego w Białymstoku, przedstawiono stan gotowości do rozpoczęcia akcji. Okazuje się, że w trakcie rekrutacji dzieci i młodzieży na różne formy wypoczynku nastąpiły pewne przesłanowania. Wynikają one m.in. z rezygnacji wielu rodziców z miejsc kolonijnych. Na planowanych 15 tys. dzieci na koloniach, wyjeździe ponad 10 tys. Wzrosła natomiast liczba uczestników obozów z 15 do około 17 tys., uczestników biwaków z 2,5 do 6 tys. itp. Są dotychczas miejsca na kilku koloniach zdrowotnych, ale dotychczas zgłaszają się chętni, tak że wszędzie powinny być komplety.

Nie rozwiązano do końca sprawy obozów, podczas których młodzież będzie pracować. Dotychczas brakuje 2 tys. miejsc pracy, chociaż tylu jeszcze chętnych zadeklarowało gotowość uczestniczenia w takiej formie wypoczynku. Niezbędne popularne są również półkolonie. W Wasilkowie np. nauczyliście chodzili po domach namawiając rodziców do oddania dzieci na półkolonie. Ale rodzice rezygnują, bo za wyżywienie trzeba płacić dzienną stawkę w wysokości 60 zł. I nikt nie bierze pod u-

wagę tego, że państwo dopłaci do takiej stawki jeszcze 120 złotych.

Nie wszystkie listy kolonijne są jeszcze zamknięte zwłaszcza na II turnus. Opłaty za kolonie są bardzo zróżnicowane, w zależności od finansów zakładu pracy. Ale chyba nie wszędzie rodzice byli szczególnie poinformowani o wysokości dopłat ze strony zakładu, stąd — przeświadczenie o wysokiej cenie kolonii i rezygnacja z wysłania dziecka. Apelujemy więc do tych zakładów pracy, które jeszcze dysponują wolnymi miejscami oraz do rodziców: jeżeli jest taka możliwość, postarajcie się pomóc dzieciom i zapewnić im trzy tygodnie atrakcyjnego pobytu w grupie rówieśniczej i pod fachową opieką.

Kadra na wszystkie kolonie, biwaki i obozy jest już skompletowana. Wszyscy kierownicy otrzymali specjalnie opracowane „vadumecum”, które powinno być przydatne podczas pracy na placówce. Opracowano również „założenia pracy ideowo-wychowawczej w czasie letniego wypoczynku dzieci i młodzieży”. O tym, jak przebiegać akcja letnia na terenie naszych województw, będziemy informować Czytelników w lipcu i w sierpniu.

(kon)

Weselnicy... rozchorowali się

Wesele było udane. Piękne stroje, estetycznie zastawione stoły, kunsztownie przybrane i wykwintne potrawy. 160 osób bawiło się w miasteczku. W pewnym momencie goście zaczęli pojedynczo odchodzić od stołu. Początkowo nie najlepsze samopoczucie i rozstrój żołądka upatrywali w przejędzeniu lub w przedawkowaniu alkoholu. Na drugi dzień wiadomo już było, że rozchorowali się wszyscy.

W ostatnich tygodniach zanotowano w woj. białostockim pięć zborowych ognisk zatrutych pokarmowych, wywołanych przez karmienie. Chorych lub zagrożonych zatruciem było 340 osób — uczestników prywatnych przyjęć. To dozwolone, że w okresie całego roku ubiegłego ujawniono dziesięć zborowych ognisk zatrutych pokarmowych, ale chorowało w nich łącznie 240 osób, czyli mniej aniżeli do końca półroczu br.

Dane te nie są wprawdzie alarmujące, więc nie należy popadać w panikę. Winny był jednak — co sugerują pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku — ostrzeżeniem przed lekceważeniem podstawowych zasad higieny osobistej, szczególnie w okresie upałów. Chodził przy tym o czynność

bardzo prostą i nie wymagającą specjalnych środków ani zabiegów, czyli o utrzymywanie czystości rąk. Dbać o nie trzeba zwłaszcza przed przystąpieniem do przygotowywania posiłków.

W tym miejscu od razu nasuwa się pytanie, czy kosztka mydła przydzielana na dwa miesiące to aby nie za mało? Z wyjątków prowadzonych w miejscach zatrutych, że podstawowymi środkami służącymi w utrzymywaniu czystości bynajmniej tam nie brakowało. Domy i obiekty przedstawiały się pod względem czystości wzorowo, a najczęstszym źródłem zakażenia była osoba nie odczuwająca żadnych dolegliwości, a jednak zakażona salmonellą. To ona własnymi rękami przyniosła chorobotwórcze bakterie do żywności, z wiadomym skutkiem. (BM)

Lato 1945 roku

Rząd kompromisów politycznych

Początek 1945 roku przyniósł błyskawiczną ofensywę Armii Radzieckiej, co — przy równoczesnych sukcesach wojsk alianckich na Zachodzie — zapowiadało rychłe zakończenie wojny światowej w Europie.

W tej sytuacji sprawy polskie znowu zajęły polityków, a w pewnym okresie powoływały rozbieżności grożące rozla-

mem koalicji antyfaszystowskiej.

Polska — przypomnijmy to — miała w roku 1945 dwu-władzę. W kraju Rząd Tymczasowy, który realizował reformy społeczno-polityczne rozpoczęte przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Rząd ten dysponował armią na froncie, administracją na terenach wolnych i nowo wyzwalanych miał już dyplomatyczne uznanie ze strony Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji i Jugosławii.

Równocześnie w Londynie istniał polski Rząd Emigracyjny, formalnie popierany przez pozostałe mocarstwa wielkiej koalicji; jego przedmiotem były — działające w podziemiu krajowym — Delegatura i Rada Jedności Narodowej.

W kompleksie spraw dyskusowanych na konferencji Wielkiej Trójki w Jaltie (4-11 lutego 1945) największy spór dotyczył się wokół składu i sposobu powołania jednego polskiego ośrodka władzy. Koncową i kompromisową uchwałą Wielkiej Trójki głosiła: „nastąpiła nowa sytuacja w Polsce na skutek jej pełnego wyzwolenia przez Armię Czerwoną. Wyraża to utworzenie Tymczasowego Rządu Polskiego, który będzie mógł być oparty na szerzej podstawie, niż to było możliwe przed niedawnym wyzwoleniem Polski Zachodniej. Działający obecnie w Polsce Rząd Tymczasowy powinien być wobec tego zreorganizowany — z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy”.

Wielka Trójka mianowała ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i USA komisją nadzorującą przebieg zaleconego przez siebie procesu.

Proces ów trwał cztery i pół miesiąca. Ostatecznie 28 czerwca 1945 roku Krajowa Rada Narodowa mogła powołać Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Jego premierem został Edward Osóbka — Morawski, a wicepremierami — Władysław Gomułka i Stanisław Mikolajczyk. Ministrami mianowano: sześciu przedstawicieli PPR, sześciu PPS i sześciu ze Stronnictwa Ludowego. Dwie teki otrzymały działające z grupowaniem demokratycznym, jedna przypadła osobie bezpartyjnej.

W składzie nowego rządu znalazło się pięć osób z emigracji. Nowy wicepremier,

Stanisław Mikolajczyk, był niedawnym premierem Rządu Londyńskiego. 5 lipca 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został uznany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i pozostałych członków koalicji antyfaszystowskiej, którzy cofnęli swoje uznanie dla Rządu Emigracyjnego. Tym samym ustał formalny stan dwu-władzy w Polsce; delegatura rządu emigracyjnego i Rada Jedności Narodowej rozwiązały się same, a ponad 40 tys. osób skorzystało z nowej amnestii.

Największym sukcesem Rządu Jedności Narodowej był udział jego przedstawicieli w Konferencji Poczdamskiej; cała delegacja polska obstawała za zachodnią granicą Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, co zostało uwzględnione w decyzjach szefów rządów trzech zwycięskich mocarstw. Przyszła konferencja pokojowa miała tylko potwierdzić nowe granice.

Historycy określają Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej jako rząd kompromisów politycznych — kompromisów politycznych przez uwarunkowanie międzynarodowe i wewnętrzne. Kompromis ów trwał dopóty, dopóki Stanisław Mikolajczyk, wicepremier i minister w Rządzie Jedności Narodowej, nie stworzył opozycyjnej partii politycznej (PSL) i nie zażądał 75 procent miejsc w przyszłym parlamencie dla swego stronnictwa.

W warunkach ostrego napięcia politycznego obóz lewicy społecznej postanowił poprzeć wybory do sejmiku testem politycznym na temat stosunków społecznych do przeprowadzonych w kraju reform. 30 czerwca 1946 roku przeprowadzono w Polsce referendum ludowe; wyborcy mieli rozstrzygnąć, czy nowe ciało ustawodawcze powinno się składać z dwóch izb — Sejmu i Senatu oraz wypowiedzieć się w sprawach pozakonstytucyjnych, dotyczących przeprowadzonych już reform społecznych i nowych granic zachodnich.

Opozycja polityczna przegrała i referendum, i wybory do Sejmu. 35 lat temu rozpoczął działalność nowy rząd, powołany przez pierwszy konstytucyjny parlament Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(KAR) ROMAN WÓJCIK

Wypoczynek i terapia

Mówi się, że syty nie może zrozumieć głodnego. Jeszcze trudniej przychodzi zdrowemu i silnemu wczuć się w sytuację ulomnego czy złozonego chorego. Tymczasem liczby osób niepełnosprawnych, potrzebujących naszej pomocy i zrozumienia, wcale nie maleją, społeczeństwo zaś — mimo doraźnych akcji — nie wywiązuje się należycie ze swych powinności względem tych, którym życie najtrudniej. Niedostateczna ilość łóżek w oddziałach rehabilitacji, lata wyczekiwania na zwykły wózek inwalidzki, brak sprzętu ortopedycznego, kłopoty ze znalezieniem pracy, kolejka do mieszkania, które budowane jest zresztą wyłącznie dla zdrowych. Do tego brak zainteresowania i cierpliwości, który spotyka niemal na każdym kroku słabszych i bardziej poszkodowanych niż reszta.

Pewnym wyłomem w tej sytuacji jest przejęcie się losem kalek i inwalidów ze strony biatostockich działaczy ZSMP. Niedawno powstała rada koordynacyjna młodzieży niepełnosprawnej, do której wchodzi przedstawicielstwo spóźnień, zatrudniających inwalidów. Będą oni reprezentować interesy ludzi skrzywdzonych przez los. Rada może się stać również forum wymiany doświadczeń i placzynią wspólnych akcji o charakterze oświatowym czy kulturalnym.

Pierwszym efektem jej działalności z Zarządami Wojewódzkim i Miejskim ZSMP jest odbywający się właśnie obóz dla młodzieży niepełnosprawnej w Boguszu. Proste. Uczestniczy w nim około 40 osób, głównie z Białegostoku, ale również Sokółki, Bielska Podlaskiego, Hajnówki. Prócz młodzieży pracującej i szukającej zatrudnienia znalazła się na obozie również grupka uczniów. Prócz wypoczynku mają tam zapewnione ćwiczenia rehabilitacyjne pod nadzorem lekarza — Elżbiety Nietupskiej. Różny jest stopień sprawności uczestników obozu, dlatego też podzielili zostali na trzy grupy, którym służy się ćwiczenia na różnym poziomie trudności. Troską lekarki, a także pomagających jej techników fizykoterapii i instruktorów wychowania fizycznego jest zapewnienie jak największej ilości zajęć na świeżym powietrzu, a także indywidualne dotarcie do każdego z podopiecznych.

Ośrodek w Boguszu, obecnie rozbudowywany, nie jest właściwie przygotowany na przyjmowanie osób niepełno-

sprawnych. Położony na brzegu jeziora, w sosnowym lesie, oferuje warunki dość spartan-skie. Najwięcej kłopotów mają osoby poruszające się na wózkach. Jest w Boguszu sprzęt żeglarski, zapominano natomiast o wyposażeniu w tak zdawałoby się banalne gry, jak szachy czy bilard, a także w prasę. Nie ma też świetlicy ani sali, przystosowanej do zajęć rehabilitacyjnych. W dni deszczowe, których tegoroczny czerwiec nie skąpi, całe życie skupia się w stołówce.

Pomimo tych niedogodności rada obozu dba o zagospodarowanie wolnego czasu, organizując imprezy kulturalne i — znowu we współpracy z ZSMP — prelekcje na tematy interesujące młodych ludzi.

Uczestnicy zadowoleni są, że ktoś się zajął ich wypoczynkiem i zatroszczył o stan zdrowia. Są szczerze zmartwieni, że obóz trwa tylko 2 tygodnie, woleliby, nie bacząc na niedociągnięcia, pobyt o tydzień dłuższy. Po powrocie do Białegostoku chcieliby znaleźć jakieś miejsce, w którym mogliby urządzić własny klub i spotykać się nadal po pracy czy nauce. W dyskusji zgłaszają też inne projekty: budynki mieszkalne przystosowane do ich poziomu sprawności, zatrudnienie dla wszystkich chętnych — i to zgodne z ich możliwościami oraz wykształceniem, zwiększenie przydziałów mieszkań z budownictwa państwowego itd.

(Jot)

Moto i ramka

W ilu samochodach osobowych znajdują się apteczki? Myślę, że w znikomej ich ilości, a te które są, zawierają symboliczne piguły i — w najlepszym razie — rolę poślusztu. Oczywiście, kodeks drogowy wcale nie nakłada obowiązku posiadania apteczki samochodowej. Wydaje się jednak, że potrzeba jej nie podlega dyskusji, że każdy rozsądny kierowca wozu ją ze sobą.

Nikomu nie życzę używania apteczki w nagłych przypadkach, ale — co jest bardzo istotne — powinna ona

być właściwie wyposażona, a skład poszczególnych środków opatrunkowych i leków tak dobrany, żeby w razie potrzeby można z nich było skorzystać — z dobrym skutkiem.

Chodzi przede wszystkim o udzielenie pierwszej pomocy w warunkach polowych, a zatem, dość prymitywnych. Dopiero do pierwszej pomocy — bez pomocy specjalistycznej — wykaże jak mamy wyposażoną apteczkę, jakie mamy wiadomości.

Według starych reguł — sprawdzonych w praktyce — w samochodowej apteczce powinno znajdować się dużo środków opatrunkowych, a więc gazy, bandaże zarówno zwykłego, jak i elastycznego, waty, ligniny oraz poślusztu. Do tego należy dodać środki dezynfekcyjne,

przeciwoparazytowe oraz o-paszkę uciskową. Powinnyśmy pamiętać, że w naszej apteczce powinny znaleźć się środki przeciwbólowe i rozkurczowe, a także preparaty nasercowe.

Zgodnie z wymiarami apteczki nowej, lub też uzupełnionej, w apteczce powinny być środki opatrunkowe, a także środki przeciwbólowe i rozkurczowe, a także preparaty nasercowe.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że skompletowanie apteczki nowej, lub też uzupełnionej, w apteczce powinny być środki opatrunkowe, a także środki przeciwbólowe i rozkurczowe, a także preparaty nasercowe.

NAD TECZKĄ z listami

Reagować czy nie?

Mój młody sąsiad na trzeźwo i po pijanemu urządził w swoim mieszkaniu dzikie awantury, nie licząc się z sąsiadami i własnymi, matymi dziećmi. Dopóki słyszałam tylko jego wrzaski dla świętego spokoju nie interweniowałam. Gdy jednak 13 czerwca br. dołączyłam do nich nieduldzkie jakiegoś młodego zony i siołoch dzieci nie wytrzymałam nerwowo i weszłam do mieszkania sąsiada, aby powstrzymać i zastrzyścić głowę rodziny.

To co zastąpiłoby przerażające. Bita żona zwiłała się z bólu na podłodze, a 4-letni synek tulił kilkumiesięczną siostrzyczkę. Awanturki sprzątały wrzaski szalonego. Nie do niego nie dojechało. Chybaż mnie za ramiona i wyzywając najgorszymi słowami wypchnął za drzwi z taką siłą, że padając na podłogę w sieni wyrzuciłam głowę w drzwi sąsiada.

Skończyła tak potraktować mnie, kobietę 48-letnią i chorą, to co dopiero musi wyprawiać z najbliższymi w czasie napadów alkoholowego lub poalkoholowego szalu.

Wezwane pogotowie MO nie przyjechało. Wobec tego na własną rękę zabrałam młodego do II Komisariatu MO i przedłożyłam zaświadczanie o obdukcji lekarskiej z Zakładu Medycyny Sądowej.

Sąsiad na swoje niesprawiedliwe nie wysunął żadnego zarzut pod moim adresem. Tużdział bowiem, że nie powinien się utrącać do jego rodzinnych spraw.

Uważam, że sprawy rodzinne przestają być tabu, gdy krzywdzą kobiety i dzieci ronią się szpatmatycznym szlochom i jękami po całym domu, o każdej porze dnia i nocy. Myślę, że reagować na nią powinien każdy i to z obowiązku. W przeciwnym razie będzie wstąpił ośrodek dzieci zranionych, trudnych, opóźnionych w rozwoju itp.

Z drugiej strony zdaje sobie sprawę, że po tym co mnie spotkało następnym razem zastanowię się czy wolałabym o ratunek poprosić z pomocą.

A. K. BIAŁYSTOK (nazwisko i adres zmian redakcji)

Wino bez karte, dlaczego nie cukierki?

Mieszkam w Pleszu. W pobliżu naszego domu jest sklep uwarzowniczo-owocowy, w którym trzy razy w tygodniu sprzedaje się wino bez karte. Ponadto na święta dorobił otrzymują nie jedną lecz dwie butelki wódki. Dlaczego dzieciom nie przynajmniej dodatkowego przydatku cukierków w mieszkaniu społeczeństwa, nawet w czerstwie, kiedy tak dużo o nas się mówi.

Wiemy, że do produkcji wina potrzebny jest cukier. Czy nie lepiej wykorzystać go na liki albo landrynki zamiast upiś naszych ojców? Nie pragniemy przecież wa-

rytasów lecz zwykłych cukierków. A pijaków nie lubimy i boimy się ich.

DZIECI Z PISZA

☆

Chociaż listy dotyczą alkoholizmu, a zatem tematu nowego, zaskakują swoją odmiennością, nieszbabonowym spojrzaniem na problem. O to pisze nie jak zwykle maltretowana żona, lecz zupełnie obca osoba, która jednak nie potrafi obojętnie przejść obok cudzego nieszczęścia i poczuwa się do obywatelskiego obowiązku chronienia każdego dziecka przed skutkami brutalności. Gdybyśmy wszyscy reagowali tak zwyczajnie, po ludzku, w imię dobra dziecka, jego zdrowia fizycznego i psychicznego, to sądzę, że osoby znęcające się nad najbliższymi przestąpiłyby się czuć niczym „święte krowy” tak bezkarnie jak obecnie. Mniej byłoby późniejszych interwencji i tragedii znajdujących epilog w sądach.

Sąsiedzi są przeważnie w stanie odróżnić normalne karanie dziecka i zwyczajne konflikty rodzinne od systematycznego znęcania się nad rodziną, bicia i maltretowania dzieci w alkoholowym amoku. Dlatego sygnały o takich zdarzeniach powinny być skrupulatnie i bez zwłoki sprawdzane przez MO, a w przypadku potwierdzenia ich sprawców nie może omijać kara współmierna do przewinienia. Uważam, że krzywdą wyrządzaną dzieciom powinna być surowo karana z mocy prawa nawet wtedy, gdy żona pod presją męża wycofuje skargę.

Dzieci boją się pijaków. Ich naturalna wrażliwość na zło i naganne zachowania może być zachowana i pogłębiona w procesie wychowania tylko zdecydowanymi postawami dorosłych, z jednej strony akceptującymi wszystko co dobre i pozytywne, a z drugiej — jednoznacznie negującymi czynny destrukcyjne i społecznie szkodliwe.

Dzieci są sprostzegawcze. Pytają np. dlaczego brakuje cukru na liki i landrynki, a jest na wino. Suszne są te obojętne, bo czy naprawdę nie stać nas na wprowadzenie w wolnej sprzedaży zwykłych cukierków? (BM)



Podczas ćwiczeń.

Fot. S. Ostapczuk

Samochodowa apteczka

Samochodowa apteczka jest to zbiór środków i leków — przede wszystkim we własnym interesie. W zależności od gabarytów apteczki oraz schowków w aucie będziemy musieli ją tak umieścić, aby nie było w niej potrzeby — pod ręką. Często widzę wożoną apteczkę na pół-

pod pedalem przyspieszenia lub hamulca, a wówczas może zabraknąć czasu na ich usunięcie.

Chciałbym podzielić się kilkoma uwagami wynikającymi z faktu pisania o apteczce. Otóż nawet najlepiej wyposażona apteczka będzie bezużyteczna jeśli my nie będziemy skorzystał. Jeśli nasze wiadomości o udzielaniu pierwszej pomocy będą znikome, możemy przy jej użyciu zrobić nawet krzywdę — działając w najlepszym razie. Dlatego też radzę — na spokojnie — zająć do właściwego podreżnika i odświeżyć podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy. Słowem, co powinniśmy zrobić natychmiast, a w jakim wypadku nie powinniśmy ruszać poszkodowanego człowieka. Uważam, że na tę lekturę warto poświęcić trochę czasu.

JANUSZ GRYSIN

KOMUNIKAT
NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w SUWALKACH
uprzejmie zawiadamia, iż
z dniem 1 czerwca 1982 r.
wydłużony został czas pracy Ekspozytury PKO w Augustowie.
Aktualnie, kasa oraz stanowisko kredytowania ludności
czynne są w systemie dwumianowym w następujących
godzinach:
— w dni powszednie 8-18
— w soboty robocze 9-16.
k 2456-1

USŁUGI

NAPRAWA — WPH W
TELEWIZORÓW
Warszawska 79, tel. 959, 414-609
Narewka 6, tel. 287-70
Oleśnicka (pawilon), tel. 293-13
RADIOODBIORNIKÓW, magne-
fonów, gramofonów:
Warszawska 79, tel. 414-682
Narewka 6
Oleśnicka (pawilon)
Lipowa 49, tel. 238-06 oraz sprzętu
stereo i zagranicznych:
Mickiewicza 25, tel. 314-56
Elektronika Samochodowa.

NAPRAWA — WPH W
SPRZĘTU gospodarstwa domowe-
go
Sienkiewicza 49, tel. 956, 333-48,
wew. 2
Krakowska 17, tel. 211-87
Mickiewicza 25, tel. 314-56
WZADZENIE gazowniczych i rowe-
wych instalacji, urządzeń gazow-
wych.
Krakowska 17, tel. 211-87
INSTALACJE anten indywidual-
nie i zbiorowych, radiotelefo-
nów, nagłośnienia.
Al. 1 Maja 29, tel. 319-20.

NAPRAWA i sprawdzanie przy-
łądów pomiarowych Al. 1 Maja
B, tel. 375-33 k 2084-0
NAPRAWA telewizorów 422-328,
Drozdowski, g 4537-0
ANTENY instalując, tel. 287-52, Ku-
rtylo, g 4500-0
POGOTOWIE telewizyjne — tel.
314-54, inż. Sakowski, g 3190-0

NAPRAWA telewizorów, tel.
314-54, inż. Sakowski, g 3190-0
POGOTOWIE telewizyjne 422-328,
Kalinowski, g 4503-0
POGOTOWIE telewizyjne 334-74
Woroszko, g 3008-0

NAPRAWA radzieckich telewizjo-
rów kolorowych — 353-52, Ma-
czewski, g 4678-0
NAPRAWA telewizorów koloro-
wych, tel. 270-57, Pater, g 4715-0

NAPRAWA telewizorów 234-13,
Zamiaty, g 4732-0
POGOTOWIE telewizyjne — 352-47,
Talała, g 4825-0
NAPRAWA telewizorów, Trzczyński,
Sowiński, Bielski, Podlaski, Mickie-
wicz 106, tel. 26-20.

GARAŻE, haki holownicze, ba-
lustrady, bramy, kotły, Bielaw-
ski, Białystok, 284-77 Ścianka 31,
g 4382-0
WYRÓB pomników, parafetów,
Białystok, ul. Zuchow 29 — od
Wczasowej, Bączek, g 5182-0

W dniu 26 bm. zmarła
Maria Kraśko
Wyprowadzenie zwłok na Cmentar-
zy Farny nastąpi 28 czerwca
o 15.30 z Domu Żałobny przy ul.
Augustowskiej 14.
o czym powiadamia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

Dnia 19.VI.82 r. zmarł nagle nie-
odżałowany pan
Józef Bonduruk
były Prezes Zarządu Lekarskiej
Specjalistycznej Spółdzielni Pra-
cy „ESKULAP” w Białymstoku.
Wzrasy głębokiego i serdecznie-
go współzawodnia Rodzina.

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
ogłasza konkurs
na stanowisko **DYREKTORA KOMBINATU ROLNEGO**
PGR MICHAŁOWO.
Kandydaci winni posiadać:
— wykształcenie wyższe rolnicze,
— co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stano-
wiskach kierowniczych.
Kandydaci winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5, pokój 170 w terminie 7 dni
od daty ukazania się ogłoszenia, następujące dokumen-
ty:
— podanie (oferta przystąpienia do konkursu),
— życiorys,
— ankietę personalną,
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
— opinie z dotychczasowych miejsc pracy.
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na podstawie rozpo-
rządzenia Rady Ministrów z 30.XI.1981 r. (Dz. U. Nr 2 z
1982 r. poz. 12).
k 2421-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
„TRANSBUD-BIAŁYSTOK”
Oddział Nr 1 w Białymstoku
oferuje usługi
w zakresie:
— przeładunków żurawiami samochodowymi
o udźwigu od 3-10 ton na terenie woj. białostockie-
go.
Zlecenia przyjmuje i udziela informacji:
Dział Przygotowania Produkcji, Białystok,
ul. Kombatanów 4, I piętro, pokój 112,
tel. 333-34 wew. 57 i 61.
k 2267-1

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
— Zambrów w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.
W związku z powyższym wszystkich zainteresowa-
nych prosimy o zgłoszenie się celem dokonania prze-
widzianych przyłączy do miejskiej sieci magistralnej
w w/w terminach.
K 2347-00

KOMUNIKAT
WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ
w ŁOMŻY
informuje wszystkich użytkowników,
iż **NASTĄPI PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ**
WODY spowodowana postojem kotłowni wynikają-
cym z prowadzenia prac inwestycyjnych oraz remon-
towych w miastach:
— Grajewo — w okresie od 1.VII.82 r. do 31.VII.82 r.<

Dziś Polska – Belgia

Polscy piłkarze na spacerze: Paweł Janas, trener
Andrzej Iwan i Andrzej
czyk, Włodzimierz Smolarek
i Stefan Majewski.

Z wizytą u piłkarzy



Walka o start w IX OSM

pkt. przed Tomaszem Rutkowskim
— 10 pkt. i Adamem Rutkowskim
— 6 pkt.
Organizatorzy zapraszają chłopców posiadających własne rowery do udziału w kolejnym czwartym, który odbędzie się 1 lipca. Początek o godz. 18.